Ner 87. Kraków, Niedziela 17 Kwietnia 1887. Rocznik XL.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II ul. Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Przegląd Polityczny.

Kraków 16 kwietnia.

W sprawie reformy gminnej, poleconej przez Sejm tegoroczny, Wydział krajowy postanowił złożyć komisyę przygotowawczą, do której zaprosił pp.: JE. Dra Franciszka Smolkę, Dra Tadeusza Pilata, Dra Józefa Kleczyńskiego, Dra Romera Gustawa, Dra Fruchtmana Filipa, Czajkowskiego Alfonsa, hr. Badeniego Stanisława, Hallera Cezarego, Dra Rybickiego Alojzego, starostę Laskowskiego Kazimierza. — Oprócz wyżej pomienionych członków komisyi zaproszeni zostali do wzięcia udziału w obradach pp.: Edmund Mochnacki i Józef Michalczewski.

W sali komisyjnej Izby panów odbyły wczoraj posiedzenie wspólne podkomitety austryackiej i węgierskiej deputacyi w sprawie kwot. Członkowie węgierskiej deputacyi zebrali się w komplecie, a ze strony austryackiej brakowało tylko Dra Sturma, który bawi na Południu. Posiedzeniu przewodniczył prezydent deputacyi węgierskiej Szlavy, a obrady toczyły się w języku niemieckim.

Przy uzupełniającym wyborze do Rady państwa z okręgu wyborczego Kromieryż-Stein został w miejsce Doblera wybrany posłem antisemita Vergani. W Chebie wybrany został ponownie Dr Bareuther, a w okręgu Warnsdorf przeszedł fabrykant Karol Hielle, który zapowiedział swoje przystąpienie do klubu niemieckiego.

Zdaje się, że ogłoszenie rozmowy z Ignatiewem obudziło w Berlinie podejrzenie, czy czasem ów odsunięty już na bok dyplomata niema znów wrócić do łask cesarskich. *Köln. Ztg* czuła się bowiem spowodowaną do napisania następujących słów ostrzegających: „Car Aleksander III jest mężem zbyt wspaniałomyślnego i uczciwego sposobu myślenia, aby ludzi, których już raz odsunął od siebie, znowu do łask przypuszczał. Czyżby więc miał zrobić wyjątek w tej mierze względem takiej figury, jak jenerał Ignatiew? Znaczyłoby to pojednanie z panslawistami i musiałoby za sobą pociągnąć usunięcie Giersa, męża, który tak szczerze oddanym jest carowi. Giers niema w Rosyi nikogo za sobą, tylko jednego cara, a to właśnie jest dowodem dla Europy, że car szczerze pragnie, do czego Giers zmierza. Car z Giersem znaczy pokój, car bez Giersa znaczyłoby uniepewnienie pokoju, car z Ignatiewem wyraźne zagrożenie wojną.“

Obawy podobnego rodzaju ma podobno uchylić ostatecznie w czasie Wielkanocy st. stylu sygnalizowane nam wczoraj udzielenie Giersowi wysokiego orderu wraz z własnoręcznem pismem cara, uznającem jego politykę.

Wiadomość, jakoby poseł francuski w Petersburgu ofiarował Rosyi sojusz francuski, ta zaś odrzuciła go tak samo, jak odrzuciła propozycyę wzięcia udziału w Wystawie paryskiej, zdaje się należeć do rzędu wiadomości świątecznych, wyrażających życzenia niemieckie, chociaż *Köln. Ztg*, która ją w świat puściła, nadaje sobie pozór, jakoby w tej mierze była dobrze poinformowana.

Kredyt dodatkowy, jakiego rząd niemiecki zażąda od parlamentu, obejmować będzie nietylko koszta spowodowane nowellą wojskową, ale także różne jeszcze wydatki na ulepszenie uzbrojenia fortec i na kilka kolei strategicznych. — Motywa wniosku rządowego uzasadniają potrzebę wydatków na ulepszenie uzbrojenia i urządzenia fortec nowemi wynalazkami, jakie w ostatnich czasach w udoskonaleniu siły pocisków i w innem używaniu materyj eksplodujących poczyniono.

Dzienniki francuskie *Evènement* i *Paris* donoszą o częściowej mobilizacyi rezerwy armii terytoryalnej t. j. pospolitego ruszenia w obwodach nadgranicznych, zbliżonych do kolei żelaznych. Ludzie, należący w tych obwodach do pospolitego ruszenia, mają być umundurowani i uzbrojeni, nie ruszać się jednak z miejsc zamieszkania swego, tylko wykonywać straż nad bezpieczeństwem kolei żelaznych, któreby nagły napad kawaleryi nieprzyjacielskiej w razie danym mógł zniszczyć niespodzianie. Z okoliczności, że ludziom tym ma być wyznaczoną stósowna remuneracya, zdaje się wynikać, że ma to pozostać nadal instytucyą stałą, nie oznaczać obawy przed niebezpieczeństwem, jakieby Francyi zaraz grozić miało i być dla zrobienia próby zrazu tylko częściowo przedsięwziętem. W zwyczajnych czasach nie byłoby w tem nawet nic zdrożnego i obudzającego podejrzenia, dziś napsuje to niezawodnie znów dużo krwi w Niemczech, a pewne koła nie zaniedbają wyzyskać znów tego w znaczeniu „nowych prowokacyj francuskich.“

Z Sudanu nadchodzi kilka znaczących wiadomości. Między Suakimem a dalszym Sudanem miało się z kilku pokoleń utworzyć osobne państewko, które się zupełnie od następcy Mahdiego odstrychnęło i tworzyć będzie pewien rodzaj zasłony wybrzeża od napaści sudańskich. Druga wiadomość ogłasza zwycięstwo sprzyjającego Egiptowi pokolenia Kabiszów, popieranego pieniądzmi egipskiemi, nad wojskami Abdallaha, które się do Dongoli zbliżały. Najważniejszą jednak jest wiadomość, że Abdallah, zrażony zapewnie temi niepowodzeniami, pragnie pojednania tak z Portą, jak z Anglią i Egiptem. W okolicach Wadi Halfy zjawiło się poselstwo jego z prośbą o przyjęcie go w obozie egipskim. Prośba ta została uwzględnioną, a posłowie udali się ztąd do Kairu. Wiozą oni z sobą własnoręczne listy Abdallaha tak do królowej Wiktoryi, jak do Sułtana i do chedywa. Treść tych listów, dotąd niewiadoma, zawierać będzie zapewne propozycye pokojowe.

Kwestya afgańska zaczyna nabierać coraz wiecej aktualności.

Z tej części prasy rosyjskiej, która w znanej dwulicowej polityce dworu petersburskiego odgrywa rolę więcej prawie niż półurzędową, rzucono już Anglikom w oczy dwa ostrzeżenia.

Zaraz w pierwszej chwili, kiedy się w Afganistanie pojawiać zaczęły ruchy z niewyjaśnionemi jeszcze dążnościami, jeden z organów tej prasy oświadczył, „że Rosya bez rozlewu krwi stanie w niezadługim czasie u bram Indyj.“

Z tego wnosić już można było, czyja ręka porusza sprężynami budzącego się ruchu.

Ruch się wzmógł pod przywództwem Ghilzajów, opanował już wyniosłości w okolicy Ghuzni, panujące nad najdogodniejszemi drogami do Kabulu i Kandaharu. Uwydatniły się też wyraźnie zamiary powstańców. Ich celem: zrzucenie emira, „zaprzedanego — jak mówią — Anglii,“ i wsadzenie na tron innego.

Tym innym może być tylko przyjaciel Rosyi.

Najświeższe wiadomości podają nam pod tym względem już bliższe szczegóły. Zawiera je telegram, przesłany w tych dniach z Indyj do Anglii: „W okolicy Ghuzni — tak brzmi telegram — stoczyli już powstańcy kilka bitew z wojskami emira, o których rezultacie nie mamy dotąd dokładnych wiadomości. Tyle wiemy, że Ghilzajowie są pewni odniesienia ostatecznie stanowczego zwycięstwa. Zabierają się oni nawet już do rozporządzenia tronem afgańskim i ofiarowali go jednemu z molachów. Ten, wymawiając się od przyjęcia go, wskazał Mira Aduma chana, przywódzcę powstania przeszłorocznego, jako najstósowniejszą do tego osobistość, i zdaje się, że szczepy powstańcze zgodzą się na niego.“

Spełnienie więc pierwszego ostrzeżenia pomienionej prasy rosyjskiej przestaje być groźbą na wiatr rzuconą, czem się zrazu być zdawało, nabiera owszem charakteru bardzo niedogodnej dla Anglików rzeczywistości.

Kiedy później, w chwili pierwszego wzmagania się powstania, były wzmianki o tem, że emir Afganistanu chce zażądać pomocy Anglików, rzucono z Moskwy drugą groźbę.

Groźba ta ujętą była w te słowa: „że wojska rosyjskie mogą rychlej stanąć przed Heratem, niż wojska angielskie dojść do Kabulu lub Kandaharu, i stanąć pod Heratem w takiej sile, że miasto to, mimo świeżo usypanych obwarowań i wzmocnienia załogi, oprzeć im się nie zdoła.“

Groźba ta polega na podstawie nieobudzającej wielkich wątpliwości. W okolicy Saraksu i Dowletabadu stoją znaczne siły rosyjskie, które przez kilka marszów koncentracyjnych i przy pomocy, jaką nastręcza teraz Rosyanom gotowa już kolej zakaspijska, mogą szybko wzróść w znaczną potęgę. Opanowanie leżącego tuż przy Dowletabadzie wąwozu Sulfikarskiego nie ulega wielkim trudnościom, a ztąd doliną rzeki Heri Rud mają wojska rosyjskie tylko dwa dni marszu do Heratu. Uciążliwość zaś marszów z Peszaweru przez wąwóz Kajberski i przez Dżellalabad do Kabulu, a z Quetty przez przyległe wąwozy do Kandaharu, poznaliśmy już z kampanii angielskiej w latach 1878 i 1879.

Nadto może Rosya znaleść jeszcze skuteczną pomoc w deposedowanym dawnym emirze Heratu Eyubie chanie, który, internowany chwilowo w Teheranie, oczekuje tylko stósownej chwili, ażeby się wymknąć do Heratu, gdzie go, jak donosił niedawno jeden z dzienników perskich, przyjmie z otwartemi rękami lud cały z ulemami swymi na czele.

O urzędowej Rosyi głoszono wprawdzie niedawno, że się w spory afgańskie wikłać nie myśli, że pragnie owszem załatwienia ostatniej kwestyi spornej: uregulowania granic między Turkmanią a Afganistanem. W nadziei doprowadzenia układów tych do skutku wybrali się niedawno delegowani angielscy do Petersburga, gdzie złożona z wysłanników wszystkich interesowanych stron komisya zająć się miała bezzwłocznem załatwieniem tej sprawy.

Ale zmiana wypadków zmienia też zwykle usposobienie Rosyi. Wczorajszy nasz telegram pozostawia mało nadziei, aby sprawa ta dla zbytnich wymagań Rosyi pomyślnie załatwioną być mogła.

Na sytuacyę europejską zaostrzenie się kwestyi afgańskiej nie może wpłynąć w żadnym razie ujemnie. Jeśli Rosya nie wda się w nią czynnie, Anglicy dadzą sobie łatwo radę z wynikającemi z niej dla nich trudnościami; jeśliby zaś Rosya chciała korzystać z okazyi w celu rozszerzenia swych posiadłości w Azyi centralnej, powinno ją to spowodować do spiesznego załatwienia kwestyi bułgarskiej na podstawie ścisłego zastósowania się do traktatu berlińskiego.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 15 kwietnia.

(Rewizya przyrządów pożarnych w gminach. — Język urzędowy w urzędach cłowych).

□ Z powodu klęski pożarów, które miasta i miasteczka naszego kraju tak często nawiedzają, zarządził Wydział krajowy w roku zeszłym za pośrednictwem Wydziałów powiatowych ogólną rewizyę i próbę przyrządów ogniowych w całym kraju.

Ze sprawozdań, które Wydziały powiatowe przedłożyły, okazuje się, że tylko w niewielu gminach znaleziono wszystko w porządku, tak pod względem ilości i jakości przyrządów, jak i pod względem obsługi takowych. W bardzo przeważnej natomiast części okazała się potrzeba czy to dokupienia sikawek i innych rekwizytów, czy też naprawy istniejących, lub reorganizacyi służby pożarnej.

Wprawdzie Wydziały powiatowe wydały zarządzenia, ażeby dostrzeżone braki i wadliwości uchylono, obecnie przeto należy się przekonać, czyli te zarządzenia w zadawalniający sposób wykonane zostały, i dlatego Wydział krajowy poleca Wydziałom powiatowym zarządzić rewizyę, czy przepisy policyi ogniowej są po miastach i miasteczkach należycie przestrzegane.

Przepisy te są wogóle wystarczające, ażeby zabezpieczyć od klęsk pożarnych; chodzi tylko o to, aby je ściśle wykonywano. I tak istnieje od 100 lat przepis, że domy mieszkalne nawet po wsiach mają być w kominy zaopatrzone, a tymczasem nawet i po miasteczkach jest znaczna ilość domów bez kominów i słomą pokrytych. Tak samo istnieją surowe przepisy pod względem przechowywania materyałów zapalnych, oraz pod względem wydawania konsensów budowlanych, które są w wielu miejscach martwą literą. Wydział krajowy poleca zatem Wydziałom powiatowym zbadać komisyjnie rzecz na miejscu, a w razie dostrzeżonej opieszałości zastósować z całą energią najsurowsze postanowienia ustawy gminnej, gdyby zaś Rady gminne nie wyznaczyły potrzebnych funduszów na sprawienie przyrządów ogniowych, odnieść się do Starostwa celem zastósowania § 107 ustawy gminnej. Zarazem przypomina Wydział krajowy, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń ułatwia gminom z wszelką gotowością nabycie odpowiednich i możliwie tanich przyrządów nawet za spłatą ratalną.

Tutejsze Towarzystwo kupców i przemysłowców w petycyi wniesionej do Sejmu w ubiegłej sesyi upraszało o wyjednanie w drodze właściwej zaprowadzenia języka krajowego w urzędach cłowych tak, ażeby odnośne druki i dzienniki manipulacyjne, jakiemi się urzędy te posługują, oraz zestawienia taryfy cłowej opiewały w języku krajowym. Petenci przytaczają, że urzędy cłowe na czynione przedstawienia przeciw używaniu języka niemieckiego odpowiadają, iż wyższe władze kontrolujące wymagają, aby wszystko spisywane było po niemiecku, a to z tego powodu, że ostateczne załatwienie rachunków do zakresu cła należących ma swój oddzielny departament przy ministerstwie skarbu, mianowicie departament rachunkowy dla cła i podatku konsumcyjnego, wobec czego spisanie u nas deklaracyj w języku krajowym jest wprost niedopuszczalnem(?).

Powyższe tłumaczenie urzędów cłowych jest wobec obowiązujących przepisów uzasadnione, gdyż w myśl § 4 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 5 czerwca 1869 r., dotyczącego języka urzędowego, „wszystkie kasy i urzędy pieniądzmi zawiadujące mają wszelkie dzienniki i wykazy kasowe, rejestra i zestawienia obrotu, które służą organom centralnym do wykonywania kontroli, lub do zestawienia periodycznych wykazów, prowadzić i nadal w języku niemieckim.“

Wiedeń 15 kwietnia.

(Rewizya bibliotek. — Sprostowania w dziennikach. — Budowa klinik krakowskich).

Rewizya bibliotek dla uczniów szkół średnich, dokonana w myśl rozporządzenia ministra Dra Gautscha w całem państwie, wykazała wynik, którego niezadawalającym wcale nazwać nie można. Samo przeprowadzenie rewizyi wypadło dobrze i znalazło zupełne uznanie, które świeżo minister Dr Gautsch wyraził w okólniku do wszystkich krajowych władz szkolnych. W okólniku tym podane zostały także wskazówki, w jaki sposób należy na przyszłość postępować z uzupełnianiem bibliotek w szkołach średnich. Minister podnosi przedewszystkiem ważność bibliotek dla uczniów, jako jednego z głównych czynników kształcenia. Uwaga ta wywołaną została faktem, że, jak wykazuje wynik rewizyi, nie wszystkie szkoły średnie posiadają biblioteki dla uczniów. Dalej położył p. minister nacisk na potrzeby takiego kompletowania bibliotek, aby obok lektury kształcącej umysł i uszlachetniającej uczucie wogóle, znajdowały się także książki, które mogłyby w młodych umysłach wcześnie rozbudzać zamiłowanie do pewnego zawodowego kierunku naukowego. Dzieła klasyczne w ojczystym języku posiadać winny biblioteki w kilku egzemplarzach, aby młodzież jak najczęściej i jak najwięcej z nich korzystać mogła. Dzieła klasyczne obcych literatur, jeżeli w oryginale czytane być nie mogą, znajdować się powinny w dobrych przekładach. Co do wyboru książek pozostawia p. minister ciałom nauczycielskim swobodę z wyrazem ufności, że zawsze brać będą pod sumienną rozwagę ważne względy w grę wchodzące i nie dopuszczą dostania się do rąk młodzieży lektury, niestósownej pod względem religijnym, moralnym lub patryotycznym.

Od niejakiego czasu częściej spotkać się można w tutejszych dziennikach, wogóle w prasie, ze sprostowaniami władz do redakcyj na podstawie § 19 ustawy prasowej. Zazwyczaj w takich razach chodzi o wiadomości z zakresu urzędowego, podane w formie przekręconej lub na pół, jeżeli nie całkiem, zmyślone. Ministerstwo wzięło w tej mierze inicyatywę i zaleciło władzom, aby nie puszczały płazem zmyśleń i przekręcań, które nietylko wprowadzają w błąd publiczność czytającą, lecz nadto uchybiają powadze władzy, a temsamem powodują konieczność częstych konfiskat. Każdy dziennik porządny pewnie przyklaśnie temu zarządzeniu, gdyż wyświadcza ono przysługę poważnej i szanującej się prasie. Powstały bowiem legiony pisemek i dzienniczków, które formalne robią interesa z rozmyślnego lub co najmniej lekkomyślnego przedstawiania rzeczy w świetle niewłaściwem, dla tendencyj w danej chwili popłacających t. j. popularnych, więc jednających organowi szerszą klientelę. Wchodzi tu w grę spekulacya na złośliwość jednych, na łatwowierność drugich, na ograniczenie trzecich — jednem słowem, spekulacya niegodna poważnie pojmowanego zadania informacyjnego, które przecież stanowi jedno z poważnych zadań prasy.

Budowa klinik krakowskich posunęła się o ważny krok naprzód. Departament techniczny ministerstwa uporał się z planem budowy, a ministerstwo oświecenia zatwierdziło przedłożony sobie projekt, który wymaga już teraz tylko uzupełnienia w szczegółach. Z zatwierdzeniem projektu uchyloną została jedna z zapor szybszego toku tej sprawy, tj. kwestya kosztów, która w dzisiejszym stanie finansów państwowych wymagała oględnego traktowania. Zatwierdzając plan budowy, temsamem zgodziło się już ministerstwo na taką sumę kosztów, jakiej wykonanie zatwierdzonego planu wymagać będzie.

Z wycieczki na Wschód.

Notatki dziennikarza

przez *Antoniego Zaleskiego.*

(Bukareszt-Ruszczuk-Warna-Konstantynopol).

Warszawa — nakładem Gebethnera i Wolffa, stronic 513.

Powieściopisarz głośnego imienia, publicysta, obdarzony niepospolitym zmysłem obserwacyi i artysta malarz, wielkiego dziś używający wzięcia, wyrwali się ze swych pracowni, aby spojrzeć swobodniej na ten świat wschodni, czarujący swą malowniczością, równie bogaty w wielkie wspomnienia historyczne, jak w zapowiedzi wypadków przyszłości, która tu niewątpliwie obiera sobie jednę z najważniejszych widowni.

Sienkiewicz wrażenia swe ujął w ramy jednogodzinnego opowiadania, którym niedawno czarował i wzruszał słuchaczów krakowskich. Nie znamy dotąd plonu, jaki z tej wycieczki zebrał p. Pochwalski. — P. Antoni Zaleski zwyczajem dziennikarskim obrazowo szkicował to, co widział i słyszał, w listach do warszawskiego *Słowa*, a listy te po powrocie uzupełnił i związał w całość.

Powtarza się u naszych krytyków dziwne lekceważenie prac dziennikarskich; — spotkał się z niem zaraz po publikacyi swej zajmującej książki nasz kolega warszawski. Uprzedzenie to wypływa z ciasnoty i pedanteryi, która uznaje tylko te dzieła, których ogół nie czyta. Najmniej usprawiedliwionym jest zarzut dziennikarskiej dorywczości w dziale podróży. Aleź Wschód miał już tyle co najmniej badaczów naukowych i literackich turystów, co Włochy.

Od Chateaubrianda do Lamartina mamy olbrzymią literaturę Wschodu, która ciągle rośnie i wyczerpnęła niemal wszechstronnie świat ten, przemawiający tak żywo do wyobraźni. Piśmiennictwo polskie także obfituje w opisy turystów i pielgrzymów — od Radziwiłła Sierotki do arcybiskupa Hołowińskiego, Maurycego Manna, X. Pelczara i wielu innych. Trudnoby już dziś przyszło nie popełniać tu plagiatu — jeden tylko dziennikarz jest w możności chwytania tego, co przybyło i co się zmieniło, podania obrazu, budzącego zajęcie świeżością i aktualnością. A taki właśnie obraz podaje nam p. Zaleski i dlatego książka jego ma wartość samodzielną, bo nie przerabia rzeczy znanych, lecz dorzuca nowe fakta, spostrzeżenia, rysy i objawy z dnia dzisiejszego.

Słusznie też autor odparł dowcipnie zarzuty pedantycznej krytyki i wykazał, że wysnutą była bez przeczytania książki. My nie popadniemy w ten błąd, zbyt często się powtarzający u naszych Zoilów. I dlatego za autorem *in medias res* przystępujemy odrazu.

Z pierwszej etapy swej podróży Zaleski rzuca pogląd na stan Rumunii pod względem społecznym, ekonomicznym i politycznym. Z okien wagonu, z zetknięcia z ludźmi szkicuje stosunki rolnicze, handlowe, wojskowe.

Droga do Bukaresztu monotonna, jednostajna, wokoło widać olbrzymie łany kukurudzy i rzadko rozsiane brudne i nędzne lepianki wiejskie. Nigdzie spostrzedz nie można ani drzewka, ani przyjemniejszego punktu oparcia dla oka. Rumunia jest krajem olbrzymio bogatym, a przynajmniej takim być powinna. Głównem źródłem tego bogactwa jest rolnictwo. Tymczasem uprawa roli jest tam na najniższym szczeblu rozwoju, a pochodzi to ztąd, że bojarowie rumuńscy, którzy mają ogromne obszary ziemi, sami nie gospodarują, ale ziemię swą wypuszczają w dzierżawę wielkim przedsiębiorcom, którzy następnie obszary te mniejszym spekulantom poddzierżawiają, a ci mniejsi spekulanci znów chłopom pojedyncze parcele wypuszczają. Gospodarstwo zaś chłopskie jest jak najgorsze, raz z powodu wrodzonego ludowi rumuńskiemu próżniactwa i niedbalstwa, a powtóre, z powodu zupełnego braku udoskonalonych narzędzi rolniczych. Chów bydła jest również bardzo zaniedbany. Inwentarz dnie i noce spędza pod gołem niebem, a rzadko który wieśniak rumuński stara się o paszę na zimę. Bojarowie zaś, spędzają całe lata albo w Bukareszcie, albo w stolicach europejskich, nie troszcząc się o swą ziemską własność i zadawalniając się stosunkowo dość miernym czynszem dzierżawnym. Państwo ma olbrzymie domeny, również źle zagospodarowane. Obok lenistwa wadą ludu rumuńskiego jest pijaństwo; karczem mnóstwo, a wszystkie w rękach żydów.

Handel rumuński zasadza się głównie na zbożu i bydle. Wskutek więc walki handlowej z Austro-Węgrami handel ten upadł niezmiernie, tak, że cena wołu spadła z 400 franków na 40. W zbożu daje się dotkliwie uczuwać konkurencya z Ameryką i Indyami. Przemysł w Rumunii wcale nie kwitnie. W całej Rumunii jest tylko 4 fabryki: jedna cukru, dwie sukna i jedna papiernia. Zresztą wszystkie produkta sprowadzano z Austro-Węgier, a obecnie z powodu walki cłowej sprowadzają z Anglii i Francyi.

Za przybyciem do Bukaresztu przyjrzał się autor zbliska życiu politycznemu. Bukareszt, to miasto nowe, przypominające nieco Odessę swemi ulicami szerokiemi i równoległemi, zresztą miasto banalne, bez stylu i charakteru, niemające bynajmniej piętna oryentalnego. Stosunki między dworem a bojarami są naprężone. Każdy prawie z bojarów wywodzi się od dawnych hospodarów rumuńskich i rości sobie pretensye do tronu. Trzymają się więc bojarowie zdala od dworu.

Ztąd pochodzi, że rząd jest demokratyczy, oparty na partyi liberalnej, która z partyą konserwatywną bojarów prowadzi zacięte walki parlamentarne. P. Bratiano, szef gabinetu i partyi liberalnej, jest przeciwnym aliansowi z Rosyą, a przechyla się na stronę Austryi i Niemiec. Konserwatyści zaś przeciwnie. Rządy partyi liberalnej są bardzo dla kraju korzystne. Skarb państwa ma o wiele większe, niż dawniej, dochody bez zbytecznego opodatkowania. Konstytucya rumuńska jest jak najliberalniejszą, wzięta prawie dosłowna z belgijskiej. Opozycya więc chce tylko władzy, bo swobody są olbrzymie.

Królowa jest w Rumunii popularną z powodu swego talentu poetyckiego, gdyż „swoje królestwo“ dała korzystnie światu poznać. Król mało się zajmuje sprawami publicznemi, a przedewszystkiem troszczy się o armię i na tem polu doszedł do olbrzymich rezultatów. Dawniej liczyła Rumunia 30.000 żołnierzy. Dziś ma ich 100.000, a wojsko wyćwiczone i dobrze uzbrojone.

Stosunki towarzyskie w Bukareszcie między bojarami są ożywione. Bojarowie jednak niesłychanie dumni i bogaci żyją tylko z sobą. Cudzoziemców tylko w razie wyższej rekomendacyi przyjmują do swego grona.

Z Bukaresztu udał się p. Zaleski do Ruszczuku przez Dzurdżewo. — W Ruszczuku na ziemi bułgarskiej doznał po raz pierwszy wrażenia Wschodu. Ruszczuk, miasto brudne; obok porządnych kamienic, drewniane lepianki, a wszędzie ślady rządów tureckich, których 7-letnie panowanie ks. Aleksandra nie zdołało zatrzeć. Ruszczuk był głównym punktem obserwacyjnym dla autora do poznania stosunków bułgarskich. Społeczeństwo bułgarskie, zdemoralizowane tyloletnią niewolą turecką, nie może być oceniane według pojęć naszych. Jest to dopiero tworzący się naród, ale niewyrobiony i nieprzygotowany do życia politycznego. Pośród tego społeczeństwa wyrastają tu i owdzie wybitniejsze osobistości polityczne, ale chwiejne i niezdecydowane, niewiedzące, czego się jąć, którą iść drogą, i powodujące się dlatego instynktem własnego interesu. To poniekąd usprawiedliwia Zankowa i jego zwolenników. — Konstytucya bułgarska jest znów wierną niemal kopią belgijskiej z dodatkiem głosowania powszechnego; prasa używa zupełnej swobody bez cenzury i kaucyi. Istnieje zupełne równouprawnienie miedzy mahometanami a chrześcianami.

Żołnierz mahometański mieszka w koszarach osobno od chrześciańskiego, mahometanie mają 25 deputowanych w sobraniu, wolno im zakładać szkoły i uczyć w nich po turecku, a rząd szkoły te subwencyonuje. Mahometanie uważają też Bułgaryę za swą ojczyznę, pełniąc wszelkie poddańcze obowiązki. — Społeczeństwo bułgarskie odegrać może kiedyś wielką rolę na półwyspie bałkańskim. Lud nadzwyczaj chciwy nauki i wiedzy, ostatni grosz daje na szkoły, przytem pracowity, moralny i oszczędny. W całej Bułgaryi trudno spotkać włóczącego się pijaka. Dwie wady wyrobiły się w ludzie bułgarskim, jako pozostałości po odwiecznem jarzmie tureckim: nieufność i niechlujstwo. Dziś lud się wyrabia powoli, a znane skąpstwo bułgarskie ustąpiło miejsca gotowości do ofiar podczas wojny z Serbią.

Kraj jest przeważnie rolniczy. Głównym produktem rolniczym jest uprawa kukurydzy. Tytoń i ryż doznaje także troskliwości ze strony rolnika, reszta leży odłogiem.

Z powodu braku dróg i komunikacyj stan Bułgaryi porównywany bywa do stanu, w jakim się znajdowała Europa za czasów Karola Wielkiego. Każda rodzina zaspakaja swoje potrzeby przemysłem domowym. Ztąd o przemyśle na wielką skalę ani mowy niema.

Życie towarzyskie w Bułgaryi nie istnieje. — Nawet zamożniejsze i inteligentniejsze jednostki nie utrzymują stosunków towarzyskich. — Każdy żyje dla siebie wyłącznie. Ks. Aleksander próbował rozbudzić życie towarzyskie i w zimie dawał bale, na które prosił ministrów z żonami, oficerów i znakomitsze osobistości, ale zdarzały się na tych

Wiedeń 15 kwietnia.

⊙ Wśród nadzwyczajnej ciszy, która zapanowała na całym obszarze polityki międzynarodowej, przygotowują się pewne zmiany na widowni bułgarskiej. Nie będą one miały wszelako dążności do zakłócenia ciszy, przeciwnie wyraźny cel przedłużenia i ubezpieczenia jej. Od Dra Stoiłowa otrzymałem w tej mierze następujące informacye:

Rejencya bułgarska uważała się dotychczas raczej tylko za administratora Bułgaryi, nie chciała niczemu przesądzać, nie chciała używać w całej pełni praw przysługujących jej jako zastępczyni panującego księcia. Tymczasem kraj domaga się natarczywie, żeby prowizoryum raz zakończyć, stosunki ustalić, gdyż wszystkie interesa na tem cierpią, że położenie Bułgaryi jest niepewne. Rejencya udała się przeto do mocarstw przez swych wysłanników Dra Vulkowica i Dra Stoiłowa, przedstawiając stan rzeczy i domagając się akcyi dyplomatycznej, któraby miała na celu przywrócenie normalnych stosunków, a tem samem dopomogła rejencyi do utrzymania porządku i pokoju. Mocarstwa wszystkie bez wyjątku nie chcą jednak do żadnej akcyi przystąpić; akcya zaś Turcyi spełzła na niczem.

Bezczynność mocarstw pochodzi ztąd, że nie chcą wcale uprzedzać, ani przesądzać życzeń Rosyi, która trwa dotąd przy bezwarunkowej negacyi wszystkiego, cokolwiek dzieje się w Bułgaryi od czasu wyjazdu księcia. Ostateczne na teraz słowo ze strony mocarstw jest takie: „nie mamy Bułgarom nic do powiedzenia ponad to, co już powiedziano; utrzymajcie pokój, nie naruszajcie traktatów, nie puszczajcie się na żadne ryzyka, czekajcie. A jeżeli w interesie pokoju potrzebujecie coś przedsięwziąć, to jest waszą wewnętrzną sprawą, mieszać się do tego nie możemy i nie chcemy wcale, żebyście się nam opowiadali, żebyście nas o rady pytali. Nie chcemy wcale wiedzieć, co wy tam u siebie robicie, żadnej rady udzielać nie możemy, byleby tylko działanie rejencyi nie wywoływało niebezpieczeństwa międzynarodowych kolizyj.“

Rejencya z tej strony zabezpieczona, gdyż taka nieinterwencya co do spraw wewnetrznych bardzo jest cenną, znajduje się zatem w tej chwili tylko wobec wewnętrznych prądów, które zgodnie lud i wojsko porywają. Prąd ogólny domaga się ustalenia stosunków, drugi szczegółowy restauracyi ks. Aleksandra.

Co do restauracyi, rejencya zdołała powstrzymać kraj od stanowczych kroków, któreby właśnie kolizye międzynarodowe wywołać mogły. Restauracya ta jest zdaje się zgoła niemożliwą, gdyż pomijając nawet opór Rosyi, to sam książę wyboru nie przyjąłby. Jestto dzielny żołnierz i jenerał, uczciwy człowiek, mógłby być doskonałym panującym w stosunkach normalnych, spokojnych, lecz nie jest stworzony na polityka, nie ma wcale ducha awanturniczego, nie zechce on już nigdy płynąć przeciw Europie, któraby go nigdy przed Rosyą nie wzięła w czynną obronę. Niemniej jako bohatera narodowego jest imię jego hasłem tak silnem, że ktokolwiek bedzie kiedyś powołany na tron bułgarski, musi uchylić czoła przed tem hasłem, musi księciu Aleksandrowi największe okazywać honory i oświadczyć, że pójdzie jego śladami. Inaczej nie utrzymałby się żaden książę, upadłby pod niepopularnością i pod oburzeniem, że obraża narodowe ideały. Ale to są rzeczy przyszłości. Na teraz stoi na porządku dziennym ustalenie stosunków, o ile to bez udziału osoby panującego jest możliwem.

W tym kierunku musi rejencya rozwinąć pełną akcyę i skorzystać ze wszystkich praw, które jej przysługują. Pierwszym krokiem na tej drodze są nominacye i awanse w wojsku, których razem kilkaset w tych dniach nastąpi. Wojsko oddawna tego się domagało; nie było żadnych nominacyj od czasu wyjazdu księcia, szeregi oficerów przerzedzone przez emigracye zdrajców, brakuje bardzo wielu podoficerów. Rejencya zapełni te luki; armia odnowiona będzie tem bezpieczniejszą obrończynią pokoju i niepodległości. O wprowadzeniu znowu kiedyś oficerów rosyjskich nikt zapewne ani wspomnieć nie zechce.

Drugim krokiem będzie przedłużenie mandatu rejencyi na lat trzy. Według konstytucyi musi być mandat rejencyi w sześć miesięcy odnowiony Sobranie zatem musi być w tym celu zwołanem zapewne pod koniec kwietnia. Muszą być dalej uwzględnione przepisy konstytucyi względem wielkiego i zwykłego sobrania. Gdy zaś idzie o to żeby stosunki ustalić, więc rejencya zażąda od sobrania wielkiego, ażeby z mocy prawa swojego mandat rejencyi na lat trzy przedłużyło. Wtedy rejencya będzie mogła wykonywać rządy normalnie wspólnie ze zwykłem sobraniem, a zatem tak że i gabinet ze współdziałaniem tych dwóch czynników będzie mógł być ustanawiany i zmieniany. W rejencyi będzie wtedy uosobioną stale władza nieprzerwana panującego. Jeżeli się to stanie, będzie mogła Bułgarya spokojnie i bezpiecznie czekać chwili, kiedy się znowu t. z. koncert europejski odnajdzie i wybór księcia stanie się możliwym. Takie są zamiary rejencyi i takie położenie rzeczy w Bułgaryi, Komitety obrony narodowej rozwijają przytem energiczną działalność, czuwają nad porządkiem, uprzedzają o każdym podejrzanym objawie. Jeżeli i teraz maszyna rządowa funkcyonuje doskonale, podatki ochotnie są uiszczane, to można się spodziewać, że jeżeli powyższe zamiary się urzeczywistnią, również interesa przemysłu i handlu znowu się ruszą.

Do informacyj tych muszę dodać niejakie zastrzeżenie. Stoiłow *c'est un oriental*, a zarazem jest ajentem dyplomatycznym. Dwa te względy wskazują, żeby otwartości jego nie brać nazbyt dosłownie. Zwłaszcza co do pewności, że zamieszki wewnętrzne już rejencyi obalić nie są w stanie, to zdaje się jest to hipoteza. Agitacye rosyjskie nie ustają i okazało już doświadczenie, że ani na ludzie, ani na wojsku w Bułgaryi nie można całkowicie polegać. Zawsze tam walka się toczy między patryotyzmem bezwzględnym, a utylitarnym, który tylko w Rosyi widzi zbawienie. Jestto walka poniekąd nierówna. Również i co do tego niemal pewności, czy restauracya księcia Aleksandra już jako niemożliwa uznaną została. Książę radzi, żeby mu dano spokój, na ryzyko się nie puści — jednakże w odpowiedzi na depesze gratulacyjne z okazyi urodzin, przesłał do Zofii 100 fotografij z podpisem do rozdania w pułku jego imienia....

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała oficyała rachunkowego Jana Schindlera rewidentem rachunkowym, asystenta rachunkowego Piotra Langa oficyałem rachunkowym, a praktykanta rachunkowego Józefa Nogę asystentem rachunkowym.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 kwietnia.

— **Podkomitet**, zajmujący się urządzeniem pogrzebu J. I. Kraszewskiego, odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Dra Szlachtowskiego. Uchwalono, aby delegaci lwowskiej Rady miejskiej postępowali w orszaku pogrzebowym razem z Radą miejską krakowską. Ulice, przez które orszak żałobny przechodzić będzie, oświetlone zostaną gazem i wywieszone będą sztandary żałobne na wieży ratuszowej, Sukiennicach i Magistracie. Deputacye zebrać się mają na plantacyach między ul. św. Jana i Sławkowską, tu ustawią się, a następnie zajmą miejsce w orszaku pogrzebowym. Do krypty na Skałce wejdą tylko: rodzina zmarłego, delegat Wydziału krajowego, Akademia Umiejętności, Rada m. Krakowa i Komitet pogrzebowy.

Dziś odbywa się wydawanie biletów w sekretaryacie prezydyalnym do kościoła N. P. Maryi, na Skałkę i dla deputacyj, oraz dziennikarzy. Do kościoła N. P. Maryi zarezerwowano wstęp jedynie dla osób obcych; zgłosiło się po bilety 6000 osób, może zaś być wydanych tylko 600 biletów.

Według ceremoniału i liturgii mojżeszowej odprawia się zazwyczaj w uroczyste święta nabożeństwo za dusze zmarłych. Nabożeństwo zwykło poprzedzać kazanie stosowne. Otóż w kazaniu swem, które wygłosił Dr Maurycy Duszak, rabin i kaznodzieja w świątyni izraelitów postępowych na Podbrzeziu, d. 16go b. m., wspomniał i o ś. p. Józefie Ignacym Kraszewskim, o jego zasługach na polu literatury polskiej, podnosząc przychylne i korzystne usposobienie dla żydów, które objawia się w jego dziełach. Twierdzenie swoje uzasadnił rabin Dr Duszak cytatami z dzieł Kraszewskiego „Sfinx“ i „Żydzi.“

— **Wieńce** na trumnie ś. p. J. I. Kraszewskiego złożył wczoraj p. Alfred Milieski, prezes Rady powiatowej krakowskiej, jako delegat Wydziału krajowego, jeden z napisem: „Wydział krajowy Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu, zasłużonemu pisarzowi narodowemu;“ drugi zaś od Rady powiatowej z napisem: „Rada powiatowa krakowska Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu, narodowemu poecie i pisarzowi.“

Na trumnie ś. p J. I Kraszewskiego złożył dzisiaj hr. Zygmunt Cieszkowski wieniec od tutejszego Towarzystwa muzycznego.

Z Wołynia, gdzie ś. p. J. I. Kraszewski wielu liczył przyjaciół i znajomych, przesłano również wieniec na jego trumnę.

Na ręce p. Bartoszewicza nadesłał znakomity powieściopisarz węgierski, Maurycy Jokay, wieniec na trumnę Kraszewskiego z szarfami o barwach węgierskich z napisem: „Kraszevszky—nak—Jókaj.“

Jednocześnie z tym wieńcem przyszedł i drugi z szarfami trójkolorowemi z napisem: „J. I. Kraszewskiemu, bojownikowi za prawdę i swobodę, polskiemu patryocie, swemu członkowi honorowemu — Stowarzyszenie Polaków w Budapeszcie.“

Na ręce Dra J. Kallenbacha nadesłali wspaniały wieniec Akademicy z Kijowa.

— **Wystawa krajowa.** Oddział czarnohorski Towarzystwa tatrzańskiego nadesłał pismo, w którem zwraca uwagę na tkactwo i snycerstwo w okolicach Żabia. Dwie te gałęzie przemysłu krajowego są tam wysoko rozwinięte i znane dobrze w kraju. Komitet wykonawczy poczyni natychmiast starania o pozyskanie dla Wystawy tych gałęzi przemysłu krajowego, a może się niezawodnie spodziewać skutecznej pomocy ze strony oddziału czarnohorskiego Tow. tatrzańskiego.

— **W Nowym Sączu** zakończył życie w d. 14 bm. Wiktor Biberstein-Lewiecki, radca sądu krajowego, przeżywszy lat 52.

— **„Związek polityczny szląskich katolików,“** wyznaczył p. Zen. Rawicza Rojka swoim reprezentantem na pogrzebie J. I. Kraszewskiego.

— **W Pradze** urządza „Klub polski“ w d. 18 bm. w kościele św. Wojciecha uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy J. I. Kraszewskiego.

— **Ślub.** W kościele św. Barbary o godz. 11 JE. X. Biskup krakowski pobłogosławił związek małżeński hr. Janusza Tyszkiewicza z panną Natalią Tarnowską, córką hr. Jana Aleksandra Tarnowskiego i Natalii z Drzewieckich. Orszak weselny był długi, lubo z rodzin ściśle spokrewnionych, kościół zaś był przepełniony przyjaciółmi i znajomymi, których zarówno zamieszkała od lat kilku w naszem mieście rodzina panny młodej, jak i nowożeniec w naszem społeczeństwie ogólnie sobie zjednali.

— **Księgarnia** J. K. Żupańskiego i K. J. Heumanna przygotowała cenne pamiątki z powodu pogrzebu J. I. Kraszewskiego i zapełniła niemi od góry do dołu swoją wystawę, mianowicie pod wizerunkiem zmarłego, przybranym żałobnie, umieszczono z prawdziwym gustem cały szereg egzemplarzy dzieła p. t.: „Pamiątka pogrzebu J I. Kraszewskiego,“ które wczoraj opuściło prasę. U spodu umieszczono wspaniałe reprodukcye fotografii Kraszewskiego, fotografii ostatniej, wykonanej w San-Remo, krótko przed śmiercią zmarłego pisarza. Postać Kraszewskiego wychodzi tu wybornie, a widać, z jakim pietyzmem i znajomością swej sztuki wykonał ją p. Roncarolo Sancemo, który ubiegał się o fotografowanie Kraszewskiego za czasu ostatniego jego pobytu w San-Remo. Oryginał fotografii opatrzony jest własnoręcznym podpisem Kraszewskiego, a reprodukcye z niego zdejmuje p. Bizański dla rzeczonej księgarni.

— **Magazyn ubiorów męskich p. Wojdy,** założony w r. 1840, a słownością, rzetelnością i doskonałością gatunków materyału i wyrobu szeroki posiadający rozgłos w kraju i Królestwie Polskiem, zostaje wskutek niepomyślnych okoliczności zamknięty. Do postanowienia tego przyczyniły się głównie doznane zawody, p. Wojda bowiem udzielał jak najchętniej swoim odbiorcom dłuższego kredytu, zkąd wzrosły do znacznej sumy zaległości, od lat wielu niespłacone. Jest rzeczą sumienia tych, co zalegają w należytościach, aby pospieszyli z uiszczeniem się z długu i tym sposobem wynagrodzili poniekąd straty, jakie znany z uczciwości przedsiębiorca z tego powodu poniósł. W zakładzie krawieckim p. Wojdy odbywa się obecnie sprzedaż pozostałych zasobów, jakoto gotowych ubrań męskich, sukna i kortów, sprowadzanych z najpierwszych fabryk.

— **Krajowe Towarzystwo** kupców i przemysłowców we Lwowie. Dnia 14 b. m. odbyło się w lokalu Towarzystwa pierwsze posiedzenie nowego zarządu głównego, który wybrany został na odbytem w zeszłym miesiącu walnem zgromadzeniu. — Ważniejsze sprawy na tem posiedzeniu załatwione są następujące: 1) Ukonstytuowano zarząd, przyczem wybrani zostali pp.: Juliusz Mikolasch prezesem, Karol Bałłaban wice-prezesem, Jan Ihnatowicz sekretarzem, Roman Woyczyński zastępcą sekretarza, Bolesław Mikuliński skarbnikiem, Władysław Szyjkowski bibliotekarzem, Edward Machau kustoszem, Ludwik Winiarz gospodarzem biura. 2) Przyjęto do Towarzystwa 9 nowych członków rzeczywistych. 3) Przyjęto do wiadomości nadesłanie okazów do zbiorów Towarzystwa przez członka korespondenta p. Gerarda Wacława Nawrockiego w Berlinie. 4) Uchwalono wziąć udział w pogrzebie ś. p. J. I. Kraszewskiego przez złożenie wieńca i delegacyę, składającą się z członków Towarzystwa.

— **Jubileusz protomedyka Dra Biesiadeckiego.** Czytamy w *Gazecie Narodowej*:

Bankiet na cześć jubilata odbył się o godzinie 6 wieczorem w salach hotelu Europejskiego.

Do stołu, ustawionego w kształcie podkowy w wielkiej sali, usiadł w środku Dr Biesiadecki, po prawej stronie pp. Drowie Madurowicz, Blumenstok i Pieniążek po lewej pp. Drowie Browicz, Longchamps i Seifmann, naprzeciw zaś pp. Drowie Czyżewicz i Kadyj. Dalsze miejsca zajęli lekarze lwowscy i goście z prowincyi. Wobec tego, że wielka sala wszystkich uczestników pomieścić nie mogła, musiano drugi stół ustawić w przyległym pokoju. W uczcie wzięli także udział pp. weterynarze i aptekarze. — Razem zebrało się 86 osób — wyłącznie koledzy zawodowi jubilata.

Pierwszy toast wniósł Dr Czyżewicz, który przedstawił jak szanowny jubilat pracą i własną zasługą, dobił się tak zaszczytnego stanowiska. Wierny swoim zasadom i przekonaniom, nie naginając karku, ale wypełniając sumiennie obowiązki, stał się dziś chlubą stanu lekarskiego. Mowca zakończył toastem: „niech żyje jubilat.“

Dr Alfred Biesiadecki skreślił historyę Towarzystwa lekarskiego i wychylił kielich na pomyślny rozwój Towarzystwa, a następnie wniósł zdrowie założycieli tegoż: Dra Longchamps'a, Riegera, Rożankowskiego i protektorów Drów Browicza i Blumenstoka.

Dr Merunowicz odczytał telegramy gratulacyjne z Dorpatu, Warszawy (od redakcyi *Gazety lekarskiej*), Poznania (od Towarzystwa przyjaciół nauk) i Wiednia (od Dra Spielmanna), od kilkudziesięciu lekarzy powiatowych, od weterynarzy i aptekarzy z prowincyi.

Dr Wiktor zakomunikował wiadomość nadeszłą z Kijowa, że tamtejsze Towarzystwo lekarzy obrało Dra Biesiadeckiego swoim członkiem honorowym, i że dyplom ma dziś nadejść.

(Wśród uczty w pomieszkaniu jubilata przybył Dr Romaszewicz, okulista z Kijowa, z dyplomem tamtejszego Tow. lekarskiego).

Dr Longin Feigel, jeden z najstarszych uczniów jubilata, wniósł toast Dra Biesiadeckiego w imieniu uczniów kochanego profesora.

P. Kubicki przemówił w imieniu Towarzystwa weterynarzy i podniósł zasługi jubilata około założenia szkoły weterynarskiej.

P. Jakób Piepes przemawiał w imieniu Tow. aptekarskiego.

Dr Bylicki wniósł zdrowie gości lekarzy, przybyłych z prowincyi, prof. Dr Czyżewicz gości z Krakowa, Dr Pieniążek pił na pomyślność i zgodę Towarzystw lekarskich w Krakowie i we Lwowie, Dr Krzyżanowski na cześć członka honorowego i gorącego patryoty Dra Longchamp, Dr Obtułowicz na cześć dziennikarstwa i piśmiennictwa fachowego w Krakowie i w Warszawie, na cześć redaktorów czasopism lekarskich Dra Blumenstoka i Dra Wiktora.

Dr Żegota Krówczyński wzywał do naśladowania czynów jubilata, którego pamięć nigdy nie zaginie u kolegów, jakoteż u wdów i sierót po tychże.

Dr Biesiadecki zabrał głos po raz wtóry i dziękował za tak liczny udział kolegów z prowincyi, jakoteż tutejszych lekarzy, weterynarzy i aptekarzy, prosił aby nie zapomniano o funduszu wdów i sierót i wniósł zdrowie Dra Czyżewicza.

Dr Longchamps zakończył toastem „Kochajmy się.“

Dr Krzyżanowski postawił wniosek, aby uczestnicy jubileuszu przesłali swoje fotografie sekretarzowi Towarzystwa i aby z tego złożoną została grupa pamiątkowa — która ma być wręczona jubiletowi.

Bankiet skończył się o godzinie trzy kwadranse na 9, poczem biesiadnicy udali się do pomieszkania Dra Biesiadeckiego, gdzie gościnne podwoje otworzono już nietylko dla kolegów zawodowych, ale i dla licznych przyjaciół jubilata z różnych sfer. — Przepełnione też były wspaniałe salony gośćmi, a grono nadobnych pań dodało niemało uroku temu pięknemu wieczorowi. Późno w nocy dopiero rozeszło się towarzystwo, unosząc ze sobą wspomnienie serdecznej gościnności pp. Biesiadeckich i wspomnienie dnia uroczystego, tak dla Dra Biesiadeckiego, jak też i dla wszystkich, którzy się z najdalszych stron kraju zjechali, by złożyć hołd pracy, nauce i męskiemu harakterowi szanownego jubilata.

— **Brody** 15 kwietnia. Rada gminna miasta Brodów wysyła na pogrzeb Nestora naszej literatury ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego do Krakowa deputacyę, złożoną z burmistrza Antoniego Witosławskiego, zastępcy burmistrza Dra Pawła Goldhabera, radnych miejskich Dra Henryka Starzewskiego i Antoniego Mayera, pod przewodnictwem burmistrza Witosławskiego, który jako taki złoży wieniec imieniem gminy miasta Brodów, niemniej jako delegat i członek Rady powiatowej w Brodach złoży też wieniec na grób imieniem tejże Rady powiatowej.

— **San-Rocco** 15 kwietnia. Wczoraj o godzinie 2 popołudniu zawinął tu jacht „Fantasie“ z arcyksięciem Karolem Stefanem i arcyksiężną Maryą Teresą. Fregata „Radecky“ powitała jacht strzałami działowemi. W miejscu wylądowania zebrali się komendanci marynarki i przedniejsze osobistości z namiestnikiem na czele. W chwili ukazania się dostojnych podróżnych na pokładzie, muzyka zaintonowała hymn ludowy, a zgromadzone tłumy wydały entuzyastyczny okrzyk powitania. Damy honorowe wręczyły Arcyksiężnie wspaniały bukiet. Baron Morpurgo wyraził imieniem dyrekcyi zakładów warstatowych *Stabilimento*, patryotyczne uczucia. Świątecznie przybrane dzieci robotników warstatowych wręczyły dostojnej pani piękny bukiet, przyczem jedna z dziewczynek miała stosowną przemowę. Wśród entuzyastycznych okrzyków, udali się Arcyksięstwo do pawilonu dworskiego, gdzie nastąpił krótki wypoczynek. Po oznajmieniu, iż wszystko zostało przygotowanem do spuszczenia na wodę nowo zbudowanego okrętu, komendant marynarki przemówił do Arcyksięcia, wyrażając najgłębszą wdzięczność za opiekę, jaką otacza Monarcha marynarkę wojenną, a zarazem podniósł z uznaniem, iż parlamenty Austryi i Węgier darzą poparciem tę marynarkę. Arcyksiężna, jako matka chrzestna, zwiastowała w przemowie pełnej zapału, iż okręt będzie nosić nazwę Najd. Cesarzewiczowej Stefanii; poczem wśród dźwięków hymnu ludowego i entuzyastycznych okrzyków, wspaniale przystrojony okręt został spuszczony na wodę.

— **Car i poseł.** W Paryżu obiega anegdota o jenerale Schweinitzu, b. ambasadorze w Petersburgu, datująca się jeszcze z r. 1880. Stosunki między Rosyą i Niemcami były podówczas wielce naprężone. Jenerał Schweinitz był pomimo to u cara Aleksandra II *persona gratissima* i należał do szczupłego grona osób, które na wieczorach u Cara brały udział w grze. Pomimo zaciętej wojny dzienników, jaką prowadzono między obu państwami, nie zmieniała się serdeczność, jaką Car okazywał ambasadorowi. Pewnego wieczora jednak przy wstępie ambasadora Car spiesznie zbliżył się do niego i żalił się na postawę prasy niemieckiej i wiarołomstwo ks. Bismarka. Jenerał Schweinitz zniósł spokojnie namiętny wybuch, grał z Cesarzem przez cały wieczór, a wróciwszy do domu, zasiadł do pisania wiernego raportu o tem zajściu, który przesłać miał kanclerzowi państwa. Lecz uznając brzemienne następstwami skutki podobnego raportu, postanowił ambasador stanowczą decyzyę do jutra odłożyć. Lecz zaledwo zbudził się w dość niemiłem usposobieniu, zameldował się adjutant Cara z zaproszeniem od tegoż na krótką rozmowę. W rozmowie tej tłómaczył Car namiętny wybuch wczorajszego wieczora swoją do wysokiego stopnia posuniętą nerwowością i prosił ambasadora, aby zapomniał to, co mu powiedział, i mówił w sposób najprzyjaźniejszy o Niemczech, Cesarzu i kanclerzu. We dwa miesiące później zostało wszystko załatwione. Podczas urlopu swego opowiedział to wszystko jenerał Schweinitz kanclerzowi, który rzekł: „Pamiętaj pan, że większe oddałem ojczyznie usługi przez to, czegom nie powiedział, niż przez to, com powiedział.“

— **Potrójne morderstwo w Paryżu,** o którem wspomnieliśmy w kronice z d. 25 marca, ciągle jeszcze jest przedmiotem śledztwa. Odszukano wreszcie nożownika, który domniemanemu mordercy Pranciniemu sprzedał na pięć dni przed dokonaniem zbrodni na „rue de Montaigne“ w d. 10 marca nóż rzeźnicki, którym prawdopodobnie trzy ofiary zamordowane zostały. Nożownik nazwiskiem Hamon, żona jego i komisant Prevost skonfrontowani zostali z domniemanym mordercą i Hamon twierdzi stanowczo, że go poznaje. Sam jego akcent nie pozostawiałby wątpliwości. Niemniej ważne są dwie inne konfrontacye z Prancinim. Jubilerzy Courcols i Dubrain zeznają, że w październiku 1886 r. pewne indywiduum zgłosiło się naprzód do Courcolsa, a następnie za jego radą do Dubraina, chcąc sprzedać wspaniały naszyjnik brylantowy. Jubilerzy nie chcieli jednak przekroczyć prawa, mocą którego takie kupno tylko w domu sprzedającego nastąpić może, na co odpowiedział nieznajomy, że naszyjnik należy do jego żony, a ta nie życzy sobie być wymienioną. Gdy Prancini wyszedł, Courcols powziął podejrzenie, że naszyjnik mógł należeć do zamordowanej przed kilku miesiącami Maryi Aquettant i rzeczywiście naszyjnik ów zgadzał się z opisanym przez policyę klejnotem, który został zrabowany. Prancini raz jeszcze przyszedł, Courcols dał mu odmowną odpowiedź i szedł za nim aż do drzwi sklepu, mówiąc do stojącego tuż policyanta: „Aresztuj pan tego jegomości, musi to być morderca Maryi Aquettant.“ Policyant jednak puścił to mimo uszu i Courcols ujrzał Pranciniego dopiero jako więźnia.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 17go: Po południu o godzinie wpół do 4ej: *Książę Radziwiłł Panie Kochanku*, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.

Wieczorem o godzinie 7ej: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 5 oddziałach a 7 odsłonach, Wł. L. Anczyca, z muzyką p. ***

We wtorek 19go: Pierwszy występ kwartetu sławnych śpiewaków szwedzkich, tak zwanych: „Trubadurów północy.“ (PP. F. Erikson, C. Fröholm, tenorzyści; C. Smith, E. Schill, barytoniści; N. Löwenmark i G. Kindlundh, basiści. Program szczegółowy w afiszach. Oprócz tego odegrane będą: *Dwie blizny*, komedya w 1 akcie, hr. Fredry, z p. Hoffmannową i p. Lubiczem w głównych rolach, i *Mąż pieszczony*, komedya w 1 akcie, z francuskiego, z p. Sułkowską i p. Janowskim w głównych rolach.

We środę 20go: Drugi występ kwartetu sławnych śpiewaków szwedzkich t. zw. „Trubadurów północy“

Kasa od dzisiaj sprzedaje bilety na występy kwartetu szwedzkiego.

— Dnia 15 kwietnia pochmurno, przed południem deszcz z śniegiem; term. od 4·4 spadł na 1·4 C.— Barometr się podnosi; o godzinie 7ej rano d. 16go stan jego był 745·6 millim., term. +0·2 C. — Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 17go kwietnia: ś. Rudolf; w poniedziałek 18go: ś. Apoloniusza m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Teatru. W niedzielę, jak to już donieśliśmy, z powodu zjazdu na pogrzeb ś. p. Kraszewskiego, popołudniu: *Książę Radziwiłł Panie Kochanku*, utwór pióra Kraszewskiego; wieczorem: *Kościuszko pod Racławicami.* — We wtorek wystąpi pierwszy raz słynny „kwartet szwedzki,“ który występując w Londynie, Paryżu, Berlinie, Petersburgu i Warszawie „znakomitym i idealnym śpiewem,“ jak się wyrażają pisma fachowe, zjednał sobie sławę europejską. Zwłaszcza krytyka warszawska niema dość słów pochwały dla znakomitych „Trubadurów północy,“ jak ich powszechnie nazywają. — Kwartet szwedzki składa się z sześciu śpiewaków: dwóch pierwszych tenorów, jednego drugiego tenora, jednego pierwszego basisty i dwóch drugich basów. Śpiewacy szwedzcy występowali w zeszłym tygodniu w Warszawie w Wielkim teatrze. — W sobotę 23 b. m., ostatni w tym sezonie benefis p. Stępowskiego; wznowioną będzie komedya Sardou: *Małomieszczanie* (*Les Bourgeois de Pont Arcy*). — W dniu 26 kwietnia urządza Dyrekcya teatru przedstawienie na dochód założyć się mającego konkursu sztuk ludowych imienia Anczyca. W przedstawieniu tem między innemi weźmie udział p. Władysław Wojdałowicz, wychowanek i ulubieniec niegdyś krakowskiej publiczności, obecnie we Lwowie angażowany. P. Wojdałowicz odegra słynną swą rolę Szczepanka w *Chłopach arystokratach*, oraz główną rolę w *Ciotce na wydaniu.*

Ostatni Nr *Kłosów* 1137 poświęcony jest w dalszym ciągu tak pod względem literackiem, jak i artystycznym, pamięci Kraszewskiego. Numer ten wypełniają rysunki, odnoszące się do smutnego obrzędu pogrzebowego w Genewie, wykonane przez artystę-korespondenta *Kłosów*, umyślnie z Paryża do Genewy przybyłego, p. Edwarda Loevego. — Rysunków jest 9, a mianowicie: Pokój, w którym umarł Kraszewski; Widok hotelu de la Paix; Widok z okien Kraszewskiego; Oblicze Kraszewskiego po zabalsamowaniu zwłok; Brama cmentarza Plainpalais; T. T. Jeż przemawiający nad zwłokami; Widok kościoła Sacré Coeur, w którym nabożeństwo żałobne się odbyło; Wnętrze tegoż kościoła podczas nabożeństwa; Portret Dra Laskowskiego, profesora uniwersytetu Genewskiego.

W części literackiej znajdujemy: Wiersz p. Maryi Konopnickiej p. t.: „Nad mogiłą“; Życiorys Kraszewskiego przez A. Pługa; Dokończenie „Głosów z prasy na wieść o zgonie Kraszewskiego“; Opis pogrzebu w Genewie przez T. T. Jeża; Ze wspomnień, Z. Glogera; Ze wspomnień Rawity; Pokłosie, oraz piękne kompozycye muzyczne Kraszewskiego p. t.: Pastusze piosenki.“

Gospodarstwo handel i przemysł.

ODEZWA.

Na zebraniu z dnia 27 marca 1887 r. uchwalił komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich gałęzi produkcyi krajowej, urządzić we wrześniu b. r. Wystawę krajową w Krakowie.

Uchwała ta zapadła znaczną większością, pomimo że warunki ekonomiczne obecne są trudne; odkładanie Wystawy do roku przyszłego wydało się bowiem nieodpowiednim ze względu na liczne przygotowania się do Wystawy, głównie przez przemysłowców już dokonane.

Dla rolników Wystawa nie powinna mieć za cel popisu. Ma ona przedstawić wierny obraz produkcyi krajowej, zachęcający kupca do transakcyi, a producenta pouczający, w czem poprawa, lub zmiana jest wskazaną.

Udanie się Wystawy zależy w wielkiej mierze od krajowego rolnictwa, a dla kraju rolniczego winno być sprawą honoru i interesu odpowiednio i nieskąpo produkcyę na tem polu przedstawić.

Dlatego też Towarzystwo rolnicze nasze zwraca się do Szanownych pp. Rolników całego kraju z wezwaniem do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w krajowej Wystawie.

Wobec zbliżającego się terminu nadsełania deklaracyi, a upływającego z dniem 1 maja b. r., pośpiech w przygotowaniach jest koniecznym.

Potrzebnych ewentualnie wyjaśnień udzielać będzie jaknajchętniej komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Kraków dnia 6 kwietnia 1887 r.

Prezes	Sekretaiz
(pod.) *Artur Potocki.*	*Henryk Lewiecki.*

W Majdanie koło Kolbuszowy została otwartą dnia 14 kwietnia stacya telegraficzna, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

---

balach, zwłaszcza między paniami bułgarskiemi, zajścia — do których Europejczycy nie przywykli.

Z Ruszczuku udali się nasi podróżnicy do Warny, miasta portowego, mającego przed sobą wielką przyszłość, na wskroś jednak tureckiego i brudnego.

Z Warnym morzem do Konstantynopola. W Kawaku u wejścia do Bosforu, odbył autor 10-dniową kwarantannę, którą nader zajmująco i ze strony komicznej opisał. — Po skończonej kwarantannie zajechał Zaleski do Bebeku, do gościnnej willi pp. Gropplerów, którym autor książkę tę dedykował, a ztamtąd wyruszył do Konstantynopola.

Autor nie stara się opisywać wrażenia, jakie sprawia Konstantynopol pod względem artystycznym; nie chce współzawodniczyć ze znanemi już wieloma opisami, ale mimo, iż podążył tam dla wrażeń czysto politycznych, nie wstrzymał się od kilku artystycznych uwag, skreślonych z prostotą i wdziękiem. Konstantynopol traci jednak te cechy, które spotkać można w opisach Chateaubrianda, Lamartine'a, Manna i de Amicisa. Od onego czasu zaszło wiele zmian, a Konstantynopol gubi coraz szybciej właściwe piętno wschodnie. Cechą wschodnią dzisiejszego Konstantynopola, to różnobarwne stroje kobiet, niechlujstwo i brud, psy wałęsające się po ulicach. Za lat kilka przestanie być Konstantynopol jedyną „perłą wschodu.“ Po kilku topograficznych uwagach przechodzi autor, jako prawdziwy dziennikarz, do życia publicznego tureckiego, które chwyta na gorącym uczynku. To życie publiczne koncentruje się w ręku sułtana Abdul-Hamida. Jemu też poświęca autor cały rozdział swej księgi. W jego ręku skupia się cały biurokratyzm turecki, a nikt, jak on, nie posunął tak daleko centralizacyi biurokratycznej. Bez jego wiedzy żadne podanie nie może być załatwione. Z ministerstw przechodzą wszelkie akta do jego kancelaryi; a Sułtan wszystko trutynuje, wszystko sam załatwia po kolei. Naturalnie wywołuje to ogromną stagnacyę, ale żadne prożby, żadne interwencye nie pomogą; wszystkie sprawy całej maszyny państwowej załatwiane są po kolei przez jednego człowieka, a więc zalegają całe lata w kancelaryi sułtańskiej. Sułtan, obawiając się spisków, pracuje noce całe, a we dnie sypia. Jest on mieszaniną pozostałości wschodnich z naleciałościami europejskiemi. Jest on Turkiem, muzułmaninem na wskróś, nawet panislamistą, a mimo to łagodny, pracowity, jak żaden z sułtanów, tak że po za nim niema ani rządów, niema ministerstw, ani Wysokiej Porty. Jest tylko on jeden, jeden Abdul-Hamid, który jak Ludwik XIV może powiedzieć: *l'état c'est moi.* Zamknięty w Ildiz-Kiosku, otoczony fortyfikacyami i wojskiem, pokazuje się ludowi raz na tydzień na Selamliku. Dla cudzoziemców bardzo uprzejmy. Wojskowością się nie zajmuje, ztąd też żołnierze tureccy są zupełnie zaniedbani. Niema nigdzie tak nędznej armii jak w Turcyi, niema gorszego umundurowania. Armia ta na żołd czekać musi czasami miesiące całe.

Urzędnicy tureccy są odrażającym przykładem sprzedajności i wyzyskiwania poddanych.

Oto w głównych liniach treść zajmującego sprawozdania z podróży. Ma ono wdzięk opowiadania — czytelnik towarzyszy podróżnikowi, odczuwa jego wrażenia, zbiera anegdoty, poznaje z nim ten nowy świat, przesuwające się społeczeństwo. Autor, choć dziennikarz, włada językiem poprawnym, ma styl prawdziwie literacki.

A. G.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (935)

Podziękowanie.

Odzyskawszy po ciężkiem podwójnem uszkodzeniu zupełne zdrowie skutkiem umiejętnej i troskliwej opieki lekarsko-chirurgicznej, doznanej od Wielmożnego p. Dra Rudolfa Trzebitzkyego I-go asystenta kliniki chirurgicznej, widzę się zniewolonym wyrazić Mu niniejszem publicznie niewygasłą mą wdzięczność za poniesione z poświęceniem i prawdziwem współczuciem trudy około przywrócenia zdrowia ojcu rodziny błogosławiącej również z nim umiejętną i szczęśliwą rękę operatora, zdobywającego sobie umiejętnością i szlachetnem postępowaniem serca i gorące uznanie swoich pacyentów.

Edward Weiss, c. k. urzędnik.

NADESŁANE. (676)

Wiedeń, 15 lipca 1885.

Wielmożny Pan Juliusz Schaumann aptekarz w Stockerau.

Ponieważ Pańska sól żołądkowa w krótkim czasie prawie cudownie działała, przeto upraszam uprzejmie o ponowne przysłanie mi 6 pudełek. Przypadającą należytość proszę odebrać za zaliczką.

Z szacunkiem

Franciszek Nahler, VII Seidengasse Nr 6.

Do nabycia w landwirthschaftliche Apotheke i w składach: w Krakowie u E. Stockmara apt., Wiktora Redyka apt., E. Kräutlera handel środków aptecznych, A. Dylskiego apt., — tudzież we wszystkich znaczniejszych aptekach austryacko-węgierskiej monarchii. Cena pudełka 75 ct. Rozsyłka najmniej 2 pudełek za zaliczką.

NADESŁANE. (23)

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda, c. k. austryacki i król.-rumuński nadworny dostawca i aptekarz obwodowy w Korneuburgu.*

Upraszając Pana o ponowne przysłanie Pańskiej *maści kopytowej*, z przyjemnością donoszę Panu, że przez użycie Pańskiej maści kopytowej uzyskałem u mojego konia, który miał *złe, czarne i suche kopyto*, w bardzo krótkim czasie *mocny, gładki i zdrowy porost kopyta*, a przeto zapobiegłem zapaleniu kopyt objawiającemu się tak często przy ciasnych i suchych kopytach. Dlatego mogę Pańską *maść na kopyta* gorąco polecić jako *uznany i doskonały środek w chorobach kopyt.*

Z szacunkiem

Józef Perner, dypl. weterynarz.

Hobersdorf pod Wilfersdorf 1 grudnia 1881.

Względem składów zwracamy uwagę na ogłoszenie „Kwizdy wyroby weterynarskie“ w dzisiejszym Nrze.

NADESŁANE. (562)

Nader kłopotliwą często bywa rzeczą podtrzymywanie sił chorego, niemogącego znosić najlżejszych nawet potraw. W takim wypadku jedynym środkiem zaradczym i cudownie działającym jest preparat znany w nauce pod nazwiskiem: *Vin de peptone de Chapoteaut*, sławnego paryskiego aptekarza. Znakomite to wino zawiera w szklance od wina 10 gramów przedniego wołowego mięsa, przetrawionego pepsyną i łatwego do przyswojenia przez organizm bez pomocy żołądka. Można zatem odżywiać i podtrzymywać tak długo jak się podoba chorych, którzy zostali wycieńczeni przez niedokrwistość, bladaczkę, konsumpcyę, gorączki, rany, chorobę wątroby i krwawe biegunki.

NADESŁANE. (980-2-2)

W sali hotelu Saskiego odbędzie się w sobotę 16 i w niedzielę 17 kwietnia **wielkie przedstawienie profesora Robertha z Medyolanu.** Po pierwszy raz w Krakowie: **Demaskowanie spirytystycznego posiedzenia, uczczenie pamięci Kraszewskiego i t. d.**

Bliższe szczegóły w afiszach.

Ceny: Krzesło numerowane 1 złr. 20 ct., nienumerowane 80 ct., wstęp na salę i galeryę 50 ct., bilet studencki 25 ct. Bilety są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a w niedzielę od godziny 2 przy kasie.

NADESŁANE. (982)

Odznaczenie. C. k. nadworny fabrykant dzwonów i właściciel odlewarni metalów, p. P. Hilzer w Wiener Neustadt, odznaczony został przez Cesarza za swoją pełną zasług działalność złotym krzyżem zasługi z koroną.

Pan Hilzer, który jak wiadomo stara się podać każdemu kościołowi i gminie przy zakupnie dzwonów najtańsze ceny i najkorzystniejsze warunki wypłaty, dostarcza ślicznie i dźwięcznie brzmiące dzwony, odznaczające się czystą harmonią i w tym dziale zajmuje pierwszorzędne miejsce. Tak np. dzwony kościoła św. Salwatora w Wiedniu, 7 sztuk ważących 260 cetn., pochodzą z tej odlewarni. Staraniem Hilzera jest podnieść sztukę odlewania dzwonów na najwyższy stopień; potrafi on dzwony tak odlewać, że mają jednakowy główny dźwięk, tony zaś poboczne słabo tylko dźwięczą, przez co osiągnięty zostaje piękny, czysto harmonijny dźwięk.

Z Galicyi sprowadzono już od tej firmy wiele pięknych i wielkich dzwonów.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Rzymu:

Jubileusz sekundycyj kapłańskich Leona XIII zapowiada się świetnie. Pismo kardynała Schiafino do wszystkich biskupów, zawiadamiające o tej uroczystości, wzywa wiernych do modłów za Papieża, do ofiar na Świętopietrze, oraz zapowiada zebranie się deputacyj z różnych krajów katolickich i wystawę w Watykanie darów. Katolicy francuscy mają ofiarować Ojcu św. wspaniałą tiarę, która już została zamówioną w pracowniach artystycznych i złotniczych Paryża. Pierwszy, który pospieszył złożyć podarek Papieżowi — to prezydent Rzeczypospolitej francuskiej p. Grévy. Dar ten miał dziś złożyć Ojcu św. na osobnem posłuchaniu ambasador francuski hr. Lefebvre de Behaine. Jestto dziwnem *signum temporis*, że właśnie p. Grévy uprzedził wszystkich w złożeniu darów i hołdu.

P. Puttkamer, pruski minister spraw wewnętrznych, miał wczoraj audyencyę u Jego Świątobliwości wieczorem. Zadziwia tu wielu ta podróż ministra, który w Kulturkampfie tak ważną odgrywał rolę.

Sprawa ugody między Stolicą św. a rządem włoskim, lubo wcale nie weszła dotąd, o czem was zapewnić mogę, w stadyum rokowań dyplomatycznych, pośrednich lub bezpośrednich, weszła jednak w fazę publicystycznej dyskusyi. Nigdy o niej tak wiele z obu stron nie pisano, jak obecnie, nigdy się nią tak wiele nie zajmowano w prasie zagranicznej. W tej dyskusyi, dotąd czysto akademickiej, naznaczyć już można pewną zmianę i zbliżenie się co do zasadniczych punktów i wzajemnego stanowiska. *Opinione*, organ na pół oficyalny i jak najbardziej *italianissimo*, który do niedawna szedł o lepsze z najradykalniejszemi pismami w dowodzeniu, że Papież jest ciągłem niebezpieczeństwem dla Włoch, że należy chwycić się środków energicznych, aby ten wpływ ograniczyć — teraz przemawia w zupełnie zmienionym tonie. *Opinione* dochodzi do następujących konkluzyj: 1) że obecny *status quo* i prawo o rękojmiach jest niewystarczające i Papież się nań zgodzić i niemi zadowolnić nie może; 2) że kwestya papieska nie jest czysto rzymska, ale jest sprawą międzynarodową, obchodzącą zarówno wszystkie ludy i rządy; 3) że rozwiązanie tej kwestyi, zapewniające niezawisłość Stolicy św., niema nic przeciwnego niepodległości włoskiej — owszem stanowczy w tej sprawie rozejm może na zawsze zabezpieczyć Włochy od interwencyj zagranicznych w sprawy wewnętrzne.

Zaprzeczyć się nie da, że takie określenie kwestyi mogłoby służyć za podstawę układu — tem bardziej, że z drugiej strony w *Moniteur de Rome* i innych organach Stolicy św. niema już mowy o przywróceniu państwa papieskiego i władzy doczesnej w dawnem jej znaczeniu, ale tylko o zabezpieczeniu zupełnej niezawisłości Ojca św.

Wiadomość, podana przez *Polit. Corr.* o odznaczeniu p. Giersa i wystosowaniu do niego własnoręcznego listu cesarza Aleksandra, prawdopodobnie niebawem potwierdzoną zostanie w *Prawit. Wiestniku*. Dla dokładnego ocenienia tego faktu, który na razie zamknie wrzekomy epizod Giers-Katkow, pomocnym będzie tekst listu cesarskiego, jeżeli ogłoszonym zostanie. Być jednak może, iż tak, jak ostrzeżenie dane Katkowowi, również i uznanie polityki p. Giersa pozostanie w archiwach — dla utrzymania pewnej równowagi, o którą tu widocznie idzie.

W poprzednim liście petersburskim *Polit. Corr.* czytamy: „Pierwotne wzburzenie, wywołane zajściem Giers-Katkow, ustąpiło stopniowo miejsca spokojnemu ocenieniu rzeczy. Przekonano się, że Rosya nie rzuci się w objęcia ani Francyi, ani potrójnego przymierza i że wierna dawnemu swojemu postanowieniu, niezachwianie zmierzać będzie do tego, aby w żadnym kierunku nie związać się i zachować wolność działania, że zresztą ograniczy się do tego, aby zachować przyjazne stosunki z wszystkiemi temi mocarstwami, które równie przychylnemi względem Rosyi ożywione są uczuciami. A zatem, podczas gdy Rosya z żadnem mocarstwem nie zawarła przymierza, zapewniła ona sobie wszystkie korzyści pokojowego stanowiska bez wzięcia na swoje barki ciężaru, wynikającego z wzajemnych zobowiązań. Rosya miała tu na uwadze ciężar, który dźwigać musiała podczas całego przesilenia bułgarskiego.“

Temps równie jak *Polit. Corr.* donosi, że podczas świąt wielkanocnych st. st. p. Giers otrzyma wielką wstęgę Włodzimierza i list cesarski, pochwalający jego politykę.

Wiadomości o zachwianiu zdrowia cesarzowej rosyjskiej ponawiają się; mówią, iż na wiadomość o drugim zamachu dostała kurczów.

Liberté omawia odmowę trzech cesarstw północnych wzięcia udziału w wystawie 1889 roku i wskutek tego jest zdania, iż należy ją przemienić w uroczystość wyłącznie narodowo francuską. — *Nowoje Wremia* zaś ubolewa, że pomimo przyjaznych rad Francya nie zmieniła terminu Wystawy, który zbiega się z rocznicą rewolucyjną. Rosya, acz przejęta sympatyą i przyjaźnią dla Francyi, nie może z tego powodu brać udziału w Wystawie.

Z Lizbony donoszą, że Cesarz brazylijski ciężko zachorował i że wskutek tego powołano z Europy hrabiego i hrabinę d'Eu.

Zajścia w Bułgaryi.

Nota turecka do mocarstw, przedstawiająca konieczność spiesznego zajęcia się sprawą bułgarską, była już wygotowaną z datą 7 b. m. i zaniechano wysłania jej tylko pod naciskiem Nelidowa, starającego się wszelkiemi sposobami o zapobieżenie jej wysłaniu. Miał on w celu wstrzymania Porty od wysłania tej noty poczynić pewne obietnice, względem których kursują różne wersye. Porta miała żądać wymienienia kandydata na tron bułgarski, a wymienionemi kandydaturami księcia Mingrelii i księcia Leuchtenberskiego nie zadowolnić się, jako niemożliwemi, poczem przyrzec miał Nelidow, że się w Petersburgu o podanie innego kandydata starać będzie.

Inne wieści głoszą, że Rosya pragnie zaprowadzenia prowizoryum usuwającego obecną rejencyę, któreby za zgodą i wspólną umową wszystkich mocarstw zaprowadzone zostało.

Wielki wezyr zaś nie przestaje umawiać się z Wulkowiczem i reprezentantami mocarstw zagranicznych w celu uzyskania zgody, którąby Rosyi do przystania na nią zaproponować można. Na to jednak zżyma się Nelidow i przebąkiwano znów świeżo w Konstantynopolu o zachwianiu się władzy Kiamila baszy.

W sprawie bułgarskiej biegają nowe pogłoski, mianowicie, że p. Nelidow postawić miał w Konstantynopolu terno, złożone z ks. Mingrelii, ks. Oldenburskiego i ks. Leuchtenberskiego, na co znowu Porta miała wysunąć kandydaturę ks. Wilhelma Nassauskiego, najstarszego syna b. panującego i dowódcę 1 pułku huzarów stojącego w Weisskirchen. Wspominają także, że dwie kompanie załogi w Küstendil dezerterowały i udały się w Bałkany.

Kreuz Ztg pisze, iż sposób bardzo poważny, w jaki wszyscy sprzyjający rejencyi oddziałali przeciw ponownemu wyborowi ks. Aleksandra, musiał także w Petersburgu dobre wywołać wrażenie i usunąć podejrzenie, jakoby Battenberg był zkądkolwiek popieranym.

Telegramy.

Zofia 16 kwietnia. Minister spraw zagranicznych i ajent serbski podpisali dziś konwencyę, regulującą stanowczo kwestyę Bregowy.

Filipopol 16 kwietnia. Mutkurow i Stambułow, przyjęci z entuzyazmem, przepędzą tu święta, a następnie odbędą prawdopodobnie podróż po wschodniej Rumelii.

Wiedeń 16 kwietnia. Do *N. Fr. Presse* donoszą z Zofii: Gabinet wiedeński odmówił żądaniu Bułgaryi o wyjątkowe zezwolenie na wywóz 600 koni z Węgier.

Zofia 16 kwietnia. ○ Rokowania z firmami angielskiemi o zaciągnięcie pożyczki 10 milionów franków dla banku narodowego, pod gwarancyą rządu, a za pokryciem na prywatnych hipotekach, rozbiły się **na teraz** z dwóch powodów. Bondholdery, wierzyciele Turcyi, jako zwierzchniczki, założyli protest, a wskutek tego okazało się, że obligacye tej pożyczki nie byłyby notowane na giełdzie londyńskiej. W tych warunkach banki angażować się nie chcą, pomimo pokrycia, lecz oświadczają, że dopiero po ustaleniu położenia Bułgaryi mogłyby do interesu przystąpić.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 16 kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza, że Cesarz udzielił X. Willomitzerowi, katechecie przy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń 16 kwietnia. Hr. Pejacsevich, były minister dla Kroacyi, umarł wczoraj w 83 roku życia.

Wiedeń 16 kwietnia. Wspólna konferencya podkomisyj, delegowanych przez obie deputacye w sprawie kwot, odbyła się wczoraj pod przewodnictwem Revertery i trwała od godziny 11-tej przed południem do godziny 2 po południu. Rezultatem narad miało być, podług *Fremdenblattu*, wzajemne zbliżenie się zapatrywań co do *praecipuum*. O godzinie 4 po południu odbyły obie deputacye osobne posiedzenia, na których obie podkomisye złożyły sprawozdania. Dziś przed południem odbędzie się druga wspólna konferencya podkomisyj. Ponieważ usposobienie jest wogóle pojednawcze, przeto dziś już może będzie osiągnięte porozumienie.

Wiedeń 16-go kwietnia. *Fremdenblatt* pisze: Mimo kilkakrotnych zaprzeczeń dają się w ostatnich czasach ustawicznie słyszeć pogłoski o nowych zamachach na cara. Już *National Ztg* wyjaśniła, w jaki sposób pogłoski te powstają. I my musimy także wobec tego rodzaju wieści zalecić jaknajwiększą przezorność, tem bardziej, iż przecież jest rzeczą bardzo nieprawdopodobną, aby o zajściach informowaną być mogła tylko mała garstka pewnych korespondentów, podczas gdy inne osobistości, któreby o tem wiedzieć musiały, nic o zajściach tych nie wiedzą.

Wiedeń 16 kwietnia. *Fremdenblatt* oświadcza, że w sferach kompetentnych nic o tem nie wiedzą, aby Papież zgodził się na liturgię słowiańską w metropolii barskiej (Antivari). Zresztą katolicy w tej metropolii są przeważnie Albańczykami, którzy nie używają żadnego słowiańskiego, ale albańskiego języka. Dlatego też pogłoska ta jest zupełnie nieprawdopodobną.

Wiedeń 16 kwietnia. Do *Wiener Allg. Ztg* piszą z Londynu: Uspakajające doniesienia w sprawie Afganistanu nie sprawiają większego wrażenia. Panuje tu ciągle przekonanie, że Rosya zamierza posunąć się znacznie naprzód w środkowej Azyi.

Paryż 16 kwietnia. Podług *Liberté* nie opierają się doniesienia o udziale mocarstw w Wystawie paryskiej w r. 1889 na urzędowych faktach, a mianowicie Niemcy nie odmówiły wyraźnie udziału swego w Wystawie. Bismark oświadczył tylko, że przedtem musi zasięgnąć opinii niemieckich Izb handlowych w tej sprawie.

Rzym 16 kwietnia. ⊙ Jestto znamiennym rysem sytuacyi, że ambasadorowie obecnie przy sposobności rozmowy z królem i z królową nie unikają już kwestyi stosunków między Kwirynałem a Watykanem. Ks. Bismark dał poznać nowemu gabinetowi, że kwestyę papieską warto wziąść na porządek dzienny. Z drugiej strony wyraził swoje przekonanie przed Msgr. Galimbertim, że tylko powstanie katolickiej i papieskiej partyi na Monte Citorio może doprowadzić do skutecznych rokowań i zmian, że zatem należy zaniechać już nadal hasła: „ani wyborcy, ani wybrani!“ Papież, pełen ducha pojednawczego, ustanowił osobny komitet z trzech kardynałów wyłącznie dla badania wszelkich planów i programów pojednania. Przygotowuje się również alokucya, w której Papież określi całą swoją politykę pojednawczą, zwłaszcza wobec Niemiec, przyczem stwierdzi, że dogmat nieomylności nie był wcale powodem kulturkampfu, lecz nieporozumienie, jakoby Stolica św. była przeciwną utworzeniu cesarstwa niemieckiego. We Francyi wakuje kilka stolic biskupich; obsadzenie ich, oraz mianowanie nuncyusza w Paryżu zależy od ułożenia całego stosunku Watykanu z Francyą.— Jest nieprawdą jakoby Watykan popierał bezwarunkowo separatystyczny ruch irlandzki. *Propaganda fide* wysłała w tych dniach do biskupów irlandzkich poważne przypomnienie, żeby nie podżegali agitacyi i nie brali w niej udziału. Papież pragnie, żeby sprawy irlandzkie nie stały na przeszkodzie rozpoczętej akcyi względem przywrócenia normalnych stosunków z Anglią. Sprawę tę ma sobie poleconą kardynał Simeoni.

Rzym 16go kwietnia. ⊙ Gabinet uchwalił utworzenie osobnego budżetu dla spraw kolonialnych. — Nowa wyprawa do Abissynii napotyka na trudności i będzie zapewne odroczoną do jesieni.

Londyn 16 kwietnia. ⊙ Z Allahabad donoszą dzienniki, że Ghilzaisowie zabili gubernatora z Maruf i zniszczyli jeden korpus wojsk emira, wysłany z Kandaharu przeciw powstańcom. Pogłoska z umysłu rozpuszczona, że emir umarł, dodaje powstańcom śmiałości. Poseł angielski przy emirze widział się z wicekrólem Indyj w Saharanpur i wrócił do Kabulu. Inżynier Pyne zakłada w Afganistanie wielkie huty żelaza, stali i maszyn, oraz kieruje robotami około otwarcia kopalni węgli.

Z innych źródeł donoszą, że Ghilzaisy maszerują na Kabul i na Kandahar, a emir uciekł do Peszawur. *Pioneer* wychodzący w Allahabad, zapewnia, że w okolicy Ghuzni stoczono kilka potyczek. — Ghilzaisy ofiarowali już tron Mir-Adum, chanowi, dowódzcy zeszłorocznego powstania.

Londyn 16go kwietnia. ⊙ *Times* donosi, że car znajduje znowu w swoim gabinecie podrzucone proklamacye nihilistów. — Proklamacya, ogłoszona przez emira Afganistanu, jest całą broszurą o ośmiu stronach, drukowaną perskiem pismem w Kabulu. Jestto mieszanina fantazyi i fanatyzmu, zapowiedź, że zanosi się na wielką wojnę, że wszyscy wierni muszą stanąć w obronie religii, że kalif również wojsko gromadzi, (!) tak, że milion Mozlimów będzie gotowych, jeżeli przyjdzie do świętej wojny, a służyć muszą bez zapłaty.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16 kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza, że Cesarz zamianował radcę legacyjnego, Webenana, posłem w Portugalii.

Monachium 16 kwietnia. Arcyks. Albrecht przybył tu wczoraj po południu na kilka dni, celem odwiedzenia księcia-rejenta. Na dworcu kolejowym przyjmował go książę rejent, wszyscy książęta i członkowie austro-węgierskiego poselstwa. Arcyks. Albrecht zamieszkał w pałacu królewskim.

Paryż 16 kwietnia. Do *Journal des Débats* donoszą z Massawy: Przednie straże Ras Allulaha stoją w Meshali, w odległości dwóch dni marszu od Konkullo. Ras Allulah dowodzi podobno oddziałem, liczącym 25.000 żołnierzy abissyńskich.

Rzym 16 kwietnia. Jako następcę Kendella wymieniają tu głównie jenerała Schweinitza.

Lizbona 16 kwietnia. Biuro Reutera donosi: Wiadomość podaną przez *Commercio* o chorobie cesarza brazylijskiego, uważają w sferach dobrze poinformowanych za bardzo przesadzoną. Hrabina Eu nie została telegraficznie do Brazylii wezwaną.

Londyn 16 kwietnia. Izba niższa uchwaliła na wniosek przewodniczącego 116 przeciw 52 głosom wykluczenie z Izby Healy'ego wskutek zajścia między nim a Saundersonem podczas dyskusyi nad irlandzkim bilem karnym. Sexton zapowiedział wniosek, żądający ponownego zastanowienia się nad kwestyą wykluczenia Healy'ego.

Bukareszt 16 kwietnia. Statki austro-węgierskie uwolnione zostały od kwarantanny.

Bombay 16 kwietnia. Podług wieści, krążących w sferach krajowców, uderzyły wojska emira wczorajszej nocy na Ghilzajów w dystrykcie Szilgaru. Po stronie Ghilzajów zostało 200 ludzi zabitych a wielu rannych. Kilka wsi stoi w płomieniach.

Kursa. Wiedeń 16 kwietnia. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 81·35. — Renta austr. srebrna opod. 82·15. — Renta 4% złota austr. 113·20. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 97·30. — Akcye Banku Austr. Węg. 875·—. Akcye kredytowe 284·30. — Londyn 126 85 — Napoleony 10·03—. — Dukaty 5·95. Marki 62·25—. — 5% Renta węg. papier. 88·35. 4% Renta węg. złota 102·—. — Losy prem. węg. 119·50. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36 let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·—. — Akcye Länderbanku 241·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 206·80. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 227·50. — Akcye kolei południowej 81·25. — Ruble 111·75. — Srebro —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 16 kwietnia. — Banknoty austryackie 160·40. — Krótki Wiedeń 160·35. — Banknoty ros. 180·—. — 5% Listy zast. Polskie 56·70. — 4% Listy Likw. Polskie 52·60. — Akcye kolei Karola Ludwika 83·25.— Akcye austr. kredytowe 456·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 16 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	111 50	112 50
Marki niemieckie	62 —	62 75
Dukat ważny	5 93	6 02
20-to frankówka ważna	10 —	10 12
Imperyał ważny	10 32	10 42
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 —	81 60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	101 75
4½% „ „	94 —	95 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	93 —	94 25
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 50	96 50
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	95 25	96 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	92 75	93 50
4½% „ „ „ „ „ „	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ „	100 50	101 50
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	101 50	102 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	98 75	100 —
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	98 50	99 75
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	101 —	102 --
6% „ „ „ „ włośc. we Lwowie	47 50	50 —
5% „ „ „ „ „ „	46 —	50 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 75	102 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	206 50	208 —
„ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	226 —	227 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	281 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr	— —	— —

Losy. Za sztukę.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	16 50	17 50
„ „ Stanisławowa	27 25	28 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 25	15 —
„ „ węgier. „ „	8 85	9 50
Wiedeń 15 kwietnia. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	81 05	81 25
4⅕% „ srebrna	81 95	82 15
4% „ złota	113 —	113 20
4% „ węgierska złota	— —	— —
5% „ „ papier.	88 30	88 45
3⅒% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	128 2[illegible]	129 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	133 60	134 --
4% „ „ 1860 „ 100 „	135 50	136
„ „ 1864 „ 100 „	165 50	165 75
„ „ 1864 „ 50 „	164 -	165 -
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	104 25	105 -
Galicyjskie „ „	104 50	105 25
Morawskie „ „	107 25	— -
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Salzburgskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	104 75	105 25
Węgierskie „ „	104 50	105 10
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 50	105 10
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	161 —	162 —
6% Renta węgierska złota	— —	—
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	115 80	116 30
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	107 25	107 75
Boden-Credit austryacki . . 80 „	245 25	245 50
Credit-Anstalt dla Han. i Pr. 160 „	283 30	283 50
„ Bank węgierski . 200 „	287 75	288 —
Depositen-Bank . . . . 200 „	171 —	173 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	563 —	568 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Bs.) 600 „	876 —	878 —
Unionbank . . . 100 „	214 —	214 50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	151 —	151 75
Wied. Bankverein . . . 100 „	93 75	94 25
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . 200 „ 5%	182 —	182 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	366 —	368 —
Elżbiety . . . 210 „ „	— —	— -
Linz-Budweis . . . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	— —	— —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2370	2375
Franciszka Józefa . . 200 „ „	— —	—
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	206 50	206 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	146 —	146 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	226 25	226 75
Nordwest austr. . . 200 „ „	162 25	162 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	162 25	162 50
Rudolfa . . . . 200 „ „	186 25	186 75
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	179	180 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	239 20	239 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	80 25	80 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 —	172 50
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	167 25	167 75
„ Westb. . . . 200 „ „	168 50	169 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 50	126 50
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 90	101 40
3% prem. Bod. Cred. allg.	— —	— -
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 25	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 —	99 50
5½% „ „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 50	96 30
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 90	101 30
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 90	101 30
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	93 -	93 75
4½% „ Banku krajo . 51½ l.	96 —	96 50
6% „ Bank Hipot. lwow. . .	— —	— —
5% „ „ „ „ prem. . .	102 —	102 50
5% „ „ „ „ . 40 lat	99 25	99 75

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 50	102 —
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 30	102 90
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 50	102 25
4% „ Bank Hip. prem.	104 50	105 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	99 70	100 30
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	100 70	100 10
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 50	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 75	109 50
Elżbiety za 200 Mrk. op.	—	— —
„ za 200 Mrk. nie op.	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	100 50	100 90
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	114 75	— —
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 50	101 —
„ Jarosław 300 „ „	99 80	100 30
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	100 50	101 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 -	82 40
„ II „ 1867 300 „ 5%	89 40	90 —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . 200 „ „	106 —	106 60
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 -	103 60
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— -
Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. „	92 20	92 60
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	125 -	— —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	99 70	100 —
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	201 75	202 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	150 50	151 -
„ „ . 200 złr. 5%	126 —	126 50
Theissb.-Gesell. . . 1000 „ „	102 —	102 40
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 70	100 30
„ „ II Em. 200 „ „	99 50	— -
„ Nordost . . . 300 „ „	99 —	99 50
„ „ złotem . . 200 „ „	127 -	— —
„ Westbahn . . . 200 „ „	101 —	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	100 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . złr. 100	116 25	116 75
Premiowe Wiedeńskie „ 100	125 —	125 50
„ Węgierskie „ 100	98 75	— —
3% „ Tureckie . fr. 400	— —	— —

	płacą	żądają
Kredytowe . . . złr. 100	178 50	179 —
Clary . . . złr. 42	44 25	— —
4% Donau-Dampfsch. . „ 105	113 75	114 25
Insbrucku . . . „ 20	19 50	20 50
Keglewicha . . . „ 10%	25 50	— —
Krakowskie . . . „ 20	16 50	17 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	47 75	48 75
Palfy . . . „ 42	43 50	44 —
Rudolfa . . . „ 10	18 50	19 50
Salma . . . „ 42	56 25	— —
Salzburgskie . . . „ 20	22 75	23 75
St. Genois . . . „ 42	55 50	56 —
Stanisławowskie . . „ 20	27 50	— --
4½% Tryesteńskie . „ 105	— --	137 50
4% „ . . . „ 50	68 --	69 —
Waldsteina . . . „ 20	34 75	35 75
Windischgrätza . . „ 20	43 75	44 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 92	5 94
20 frankówki	10 03	10 04
Imperyały rosyjskie	10 36	10 38
Funty szterl. angielskie	12 65	12 70
Liry tureckie złote	11 36	11 38
Marki niemieckie za 100 marek	62 25	62 35
Rubel papierowy za 100	111 75	112 —
Lwów 14 kwietnia.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	284 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 55	101 55
4% „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 55	101 55
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 50	97 50
6% „ „ Banku hip. gal.	— —	— —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	96 50
Warszawa 13 kwietnia.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	94 50
kupon	— 189	— —

Skład fortepianów i pianin

Bronisławy Gabryelskiej został przeniesiony z Placu Szczepańskiego ☛ do Rynku, Krzysztofory, II. piętro. [929 3-10]

LE BUREAU
de placement

catholique tenu par

Mlle L. M. Süss

s'occupe spécialement à fournir à la noblesse et au monde d'argent de province des dames de compagnie, institutrices et bonnes d'enfants françaises, anglaises ou allemandes de premier choix. (826-3-4)

S'adresser:

Vienne, Goldschmiedgasse 7.

(HUSTE NICHT, NIE KASZLAJ).
Wyciąg słod. z ziół miodowych i karmelki L. H. Pietscha

okazały się jedynie skuteczne w kaszlu, chrypce, kokluszu i wszystkich dolegliwościach naczyń oddechowych.

Flaszka po 2 złr., 1 złr. 50 ct. i 80 ct. Karmelki po 40 i 25 ct. (746 4-6)

Główny skład na Galicyę w **aptece E. Stockmara w Krakowie.**

Do sprzedania

w obrębie miasta Krakowa w pięknem położeniu, **kamienica jednopiętrowa,** obejmująca 19 pokoi wraz z wielkim salonem i salą jadalną, ogrodem owocowym, obwiedzionym murem, przynosząca rocznie złr. **2500.** (926-2-3)

Bliższej wiadomości udziela: **W. Bujański i Sp. w Krakowie, hotel Drezdeński.**

Solitera leczy (i listownie) Dr. Bloch w Wiedniu, Praterstrasse 42. (426-9 32)

Papier klosetowy 15 c.

500 | **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (118 56-)

Röslera
woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywoblockiego aptekarza. (133 26-)

Dobry poboczny zarobek!

złr. 100 do złr. 300 miesięcznie może u nas każdy zyskać przez sprzedaż prawnie dozwolonych losów na częściową spłatę, łatwo, bez kapitału i ryzyka. Oferty w języku niemieckim przyjmuje Hauptstädtische Wechselstuben - Gesellschaft Adler & Co., Budapest. (782 4-6)

Engler & Klein
fabryka bicyklów i tricyklów



angiel. systemów
szczególności welocypedów dla dzieci
w Wiedniu,
VII., Kaiserstr. 41.



Illustrowane cenniki na porę 1887 r. darmo i opłatnie. (829-7-36)

Alfred Rassl w Opawie

poleca wszelkie **nasiona gospodarczo-rolnicze i leśne,**

oryginalne 1886 r. **nasienie amerykańskiego końskiego zębu,** (903 2-3)

orygin. 1886 r. **prowansalskiej lucerny,**

orygin. 1886 roku podwójnie czyszczonej **górskiej koniczyny czerwonej** bez kanianki,

b. piękną 1886 r. **tymotkę** bez kanianki,

oryginalne 1886 r. **nasienie buraków pastewnych;**

wszelkie pokupne gatunki:

traw i nasion koniczyny tylko w **świeżych i czystych doskonałych gatunkach za poręczeniem prawdziwości, dobroci i siły kiełkowania.** Rozbiór wszelkiej naukowej stacyi próbnej i doświadczalnej uznany i pożądany.

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROSLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu, VIII., Landong. Nr. 29. (384-15-)

CES. KRÓL. UPRZYW. GALIC. AKCYJNY

BANK HIPOTECZNY

WYDAJE

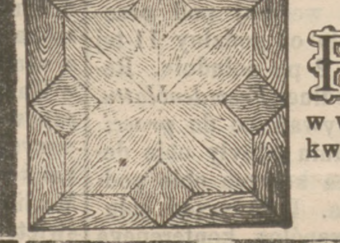
od dnia 1go kwietnia 1887 r. począwszy we **Lwowie** i przez **filie** w **Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

$3\frac{1}{2}\%$ płatne w **30** dni po wypowiedzeniu
4% " " **60** " "
$4\frac{1}{2}\%$ " " **90** " " (901-3-3)

Lwów, d. 1 kwietnia 1887 r. **Dyrekcya.**

[Przedruk nie będzie płacony].



Ceny zniżone.
PARKIETY

w wielkim wyborze, po cenach od 1 złr. 85 c. za metr kwadratowy począwszy — poleca (899-3-20)

parowa fabryka parkietów
Braci Wczelak we Lwowie.

Wzory można widzieć i uczynić zamówienia w Kantorze komisowo-spedycyjnym **J. Nawrockiego w Krakowie,** przy ulicy św. Jana, w hotelu Saskim.

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o

mundurach i przyborach mundurowych

rozsyła opłatnie

zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE:“
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (638-13-20)

HUNYADY LAJOS naturalna woda gorzka.

Naturalny **„zdrój Hunyady Lajos“** jest **najsilniejszą i najwięcej skuteczną** wodą gorzką, a wszyscy **słynni lekarze** polecają ją jak najlepiej z powodu swych korzystnych chemicznych części składowych.

Centralna dyrekcya w Wiedniu, IX., Türkenstrasse Nr. 31.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.

Uprasza się uprzejmie żądać **tylko** wody gorzkiej „Hunyady Lajos“. (951-2-8)

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!

SCHUTZ-MARKE DR WRUN.

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska **chorób nerwowych** W pierwszym rzędzie ściągnięcie nerwów, ogólne **schudnienie i zmęczenie, osłabienie męzkie** (impotencya) i nocne **polucye, osłabienie pamięci,** blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena (połowiczny ból głowy), bole w **krzyżach i grzbiecie,** histeryczne kurcze, zatkanie, bojaźń bez przyczyny, usuwanie się z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg i t. d.

Żaden środek znany medycznie nie wylecza tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych, jak Dra WRUNA PROSZEK PERUWIANSKI, wyrabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.

☛ Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.** ☚

Skład w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplomowany aptekarz pod Weilburg w Baden przy Wiedniu. (58 21-28)

Bergera lecznicze i higieniczne mydła.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenie nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowc. w handlu. W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i delikatnie pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Z **innych leczniczych i higienicz. mydeł** poleca się następne, zasługujące na uwagę:

Nowość: Bergera mydło ichthyolowe na reumatyzm, czerwoność twarzy i cierpienia skórne.

Nowość: Bergera mydło na piegi, bardzo skuteczne na piegi, 50 ct.

Bergera mydło benzoowe 40 c. dla udelikatnienia cery. **Bergera mydło boraksowe 35 ct.** na pryszcze i opalenie od słońca. **Bergera mydło karbolowe 40 ct.** do wygładzenia cery i blizn po ospie, a jako odwaniające mydło we wszystkich zakaźnych chorobach **Bergera mydło kamforowe 35 ct.** na odmrożenia i reumatyzm. **Bergera mydło jajeczne 35 ct.** na łupież na głowie i brodzie. **Bergera płynne mydło żelaziste 50 ct.** wyborny środek na rany. **Bergera mydło żółciowe 35 ct.** na plamy wątrobiane i piegi. **Bergera mydło glicerynowe 25 ct. Bergera mydło żywiczne 35 c.** na cierpienia gośćcowe i reumatyczne. **Bergera mydło jodowo-kaliowe 55 ct.** na nabrzmienie gruczołów, wydętą szyję, wole, reumatyczne i gośćcowe dolegliwości. **Bergera mydło jodowo-siarczane 45 c.** na kiłowe wyrzuty. **Bergera mydło ziołowe 35 c.** do wonnych kąpieli. **Bergera mydło z tranu wątrobianego 35 c.** na zołzowe choroby. **Bergera mydło piaskowe** do wycierania skóry. **Bergera mydło salicylowe 40 ct.** antiseptyczne mydło toaletowe. **Bergera mydło siarczane 35 ct.** na wyrzuty skórne **Bergera mydło siarczano-piaskowe 35 ct.** na wyrzuty skórne. **Bergera mydło siarczano-mleczne 40 ct.** na stłuszczenia, piegi i wszelkie nieczyst. twarzy. **Bergera mydło spermacetowe 40 ct.** na szorstkie, czerwone i popękane ręce. **Bergera mydło storaksowe 40 ct.** na skórne wyrzuty zamiast mydła smołowcowego. **Bergera mydło tanninowe 40 ct.** na wypadanie włosów, pocenie nóg, a w połączeniu z mydłem smołowc. jako wyborny środek na porost włosów. **Bergera mydło tymolowe 60 c.** najlepsze mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli. **Bergera mydło naftolowe i naftolowo-siarczane** na cierpienia skórne **50 c. Bergera lecznicze mydło do zębów,** wyborny środek do zębów, **35 ct.**

Tylko prawdziwym mydłom Bergera przypisać należy rzeczywisty skutek, gdyż uznane są od 20 lat. Trzeba uważać na opakowaniu i mydłach na **wydrukowany** tutaj **znak ochronny** i odrzucić **wszelkie naśladowania.**

Schutz-Marke A.B. & Cp.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorow. na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, P. Krokiewicz, R. Wilczyński; w **Wieliczce** B. Mieczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** K. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kuzowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [386-5 12]

SUKNO

dobre gatunki, bardzo tanio, także **resztki.** Próbki do przejrzenia najchętniej będą posłane. Panowie majstrowie krawieccy mogą otrzymać bogato asortowane książki z próbkami nieopłacone. (579-7-)

skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm“ w Bernie.

☛ 2. WYDANIE. ☚

Radicale Heilung

der Pollutionen und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Huber & Lahme w Wiedniu,** Stadt, Herrengasse 6. — Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct. (637-5-10)

Panna bardzo uzdolniona w krawiecczyźnie i kroju, poszukuje miejsca do szycia w prywatnym domu na prowincyi lub w Krakowie. Adres: *Kraków, ulica Bracka Nr. 7 w podwórzu, w chemicznej pralni.* (928-2 3)

Pierwszorzędna fabryka wiedeńska urządziła

skład trumien metalowych

i wieńców pogrzebowych, oraz wypożyczalnię **karawanu** w handlu **Jakóba Polaka i Syna w Jaśle.** (645-9)

Posadzki

dębowe, różnego rodzaju, od lat wielu znane ze swej dobroci, a znajdujące się u mnie w wielkim zapasie oferuję po umiarkowanych cenach.

Maurycy Langrock,
przy ul. Grodzkiej pod L. 46, II. p.
(915-4-10)

Do wysadzania dróg i zakładania ogrodów:

Brzozy 2 metry wysokie 100 sztuk . .	złr.	12
„ 1—1½ „ „ „ „ . .	„	8
Kasztany 2 „ „ „ „ . .	„	15
Akacye 2 „ „ „ „ . .	„	18
Głogi do szczepienia „ „ . .	„	6
Jasiony i Jawory 3—4 m. wysokie 10 sztuk	„	3
Pawlonie 2 merty wysokie 10 sztuk	„	2

można nabyć we dworze w Krzyżtoforzycach o. p. Kocmyrzów. Ceny powyższe obliczone są na miejscu, lub loco Kraków (Podwale Nr. 5), lub dworzec kolejowy tamże, zkąd koszta przesyłki ponosi nabywca. (527 7-7)

Starych machin parowych,

tartaków, kotłów parowych, tudzież całych w ruchu wstrzymywanych urządzeń fabrycz., **poszukuje się do kupna.** Oferty z podaniem cen przyjmuje H Zeckel w Bernie mor. Elisabethstr. 5. (891-4-8)

Menyl

specyalny środek na czerwoność nosa. — Czyni go naturalnie białym. Flakon **1 złr. 80 c.,** pocztą **1 złr. 90 c.** APTEKA: **Wollzeile 13** w WIEDNIU. (753 6-10)

Sie können sofort reich heiraten! Verlangen Sie einfach unsere reichen Heiratsvorschläge (Versand discret!) Porto 10Kr. Für Damen frei. **General-Anzeiger, Berlin SW. 61.** (größte Institution der Welt!) [382 17-]

Plaster Rothschilda

na gościec, reumatyzm i gośćcowe nabrzmienia wszelkiego rodzaju. 1 zwój z opisem użycia 70 cent. Zamówić można w aptece w Wiedniu, I., Wollzeile pod Nr. 13. (892-3 10)

Patent [850 38-]

L. Strakosch & J. Bohner.

Maszyny do prania
i magle do bielizny



poleca
Aleks. Herzog,
w Wiedniu, Graben,
Bräunerstrasse 6.
Katalogi darmo i opłatnie.



PORĘCZONA, SMACZNA

kawa

Ceylon perłowa	złr.	6·50
„ plantacyjna	„	6·15
Cuba	„	5·85
Java	„	5·60

za $4\frac{3}{4}$ kilo netto opłatnie nieocl. (cło 25 c. za $\frac{1}{2}$ kilo) za zaliczką. (824 4-10)

Robt. Kapp-herr w Hamburgu.

Franciszek Titl

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA I TOWARÓW Z WEŁNY OWCZEJ
w BERNIE morawskiem,
grosser Platz Nr. 19,

poleca swój bardzo dobrze zaopatrzony skład na nadchodzącą porę wiosenną i letnią. (710-9-26)

Firma założona w r. 1842.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA { flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr 3·—
słoik pomady orzechowej „ „ 1·— i „ 2·—
flakon olejku orzechowego „ „ 1·— i „ 2·— }

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz, **Karol Doening** fryzyer, **Tadeusz Wiskida** fryzyer. (685-6-20)

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki
przez **Baronową X. Y. Z.**
tom II., 8o, 337 str. — Cena 3 złr.

TREŚĆ: List V. Sylwetki warszawskie. — List VI. Cenzura i dziennikarstwo. — List VII. Teatr i życie artystyczne w Warszawie. — List VIII. Epilog. — Dodatek. Na prowincyi.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Holenderski

CZYSTY ODTŁUSZCZONY PROSZEK KAKAOWY

firmy

J. & C. Blooker w Amsferdamie.

Główny skład dla Austryi-Węgier ma **G. A. Ihle w Wiedniu, I, Kohlmarkt 4.**

Do nabycia w **Krakowie** u **Antoniego Hawełki,** we **Lwowie** u **A. Mańkowskiego.** (625-11-12)



SŁYNNE MUSZTARDY
Louit Fréres & Co. w Bordeaux.

Musztarda Tivoli

wyborna w smaku, nadzwyczaj tania! (835-2 6)

Prawdziwa $\frac{1}{1}$ i $\frac{1}{2}$ szklan. słoikach, tudzież w kamionkach i beczkach.

Musztarda Diaphane

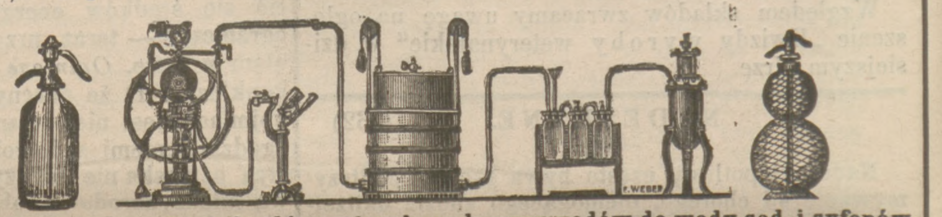
Do nabycia we wszystkich **znanych** handlach korzennych i łakoci.

Wielokrotnie odznaczone w Wiedniu, Paryżu, Sidney, Melbourne, Lincu itd.

Najtańsze i za najlepsze uznane

PRZYRZĄDY do WODY SODOWEJ

na zamówienie wewnątrz posrebrzane, **syfony** doskonałej konstrukcyi ze szczególnemi odnowieniami, **komplet. urządzenia fabryk wody sodowej i budek do picia wód.**



dostarcza c. k. uprz. fabryka chir. wstrzykawek, przyrządów do wody sod. i syfonów

p. f. **Karol Pochtler** w Wiedniu, VII., Kaiserstrasse Nr. 87.

Wywóz do wszystkich krajów. — Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (825-5-6)

HEKTOGRAF.

Najlepszy w świecie przyrząd pomnażający.

Józef Lewitus w Wiedniu, I., Babenbergerstr. 9 B.

Skład w KRAKOWIE u Jana Fischera, handel papieru, — we LWOWIE u Seyfartha i Dydyńskiego, handel papieru. [631-3 8]

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,

skład paryskich towarów gumowych,

tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana *Pierre Mounier.* [945-2-]

Bernard Ticho w Bernie moraw.,

Krautmarkt Nr. 18

(we własnym domu) rozsyła za zaliczką:

1000 resztek czesankowych 6 met. 40 cm. na komplet. ubranie męskie do prania złr. 3·—	**1000 resztek sukna berneńskiego** $3\frac{1}{4}$ na kompletne ubranie męskie . . . . złr. 4·50
10 m. półwełnianego kaszmiru, 100 cm. szerok., we wszelkich kolorach, na kompletną suknię . . . . złr. 4·50	**sztuka płótna domowego** $\frac{4}{4}$, $29\frac{1}{2}$ wied. łok., ... złr. 4·50; $\frac{5}{4}$, „ „ „ . . . . . złr. 5·50
10 m. indyjskiej Fole, półwełnian., podwójnej szerok., na kompletną suknię . . złr. 5·—	**sztuka rumburskiego oxfordu,** $29\frac{1}{2}$ wied. łok., najlepszy gatunek . . . . . złr. 4·50
10 metrów bronzowej materyi, doskonałego gatunku, 60 ctm. szerokości. Cena złr. 3·80	**sztuka szyfonu** bardzo dobrego gatunku, 30 wiedeńskich łokci kompl. . . . złr. 5·30; najlepszego gatunku . . . . . . złr 6·50
10 metrów Dreidraht, bardzo trwałego . . . . . . złr. 2·80; najlepszego gatunku . . . . . . złr. 4·50	**sztuka weby King,** 30 wiedeńskich łok., kompl $\frac{5}{4}$, lepszej od płótna . . . . złr. 5·80; najlepszego gatunku $\frac{5}{4}$ . . . złr. 6·50
10 m. materyi na suknię lub szlafrok, 60 cm., szerokości najświeższe desenie . złr. 2·50	**garnitur dżutowy,** 2 kapy na łóżka i nakrycia na stół z frendzlami . . . . . złr. 3·50
10 m. wełnianego rypsu we wszelk. kolorach 60 ctm szerok., na suknię . . . złr. 3·80	**garnitur rypsowy,** 2 kapy na łóżka i nakrycie na stół z frendzlami . . . . . złr. 4·50
10 m. Beige z wełny owczej podwójnej szerokości, na kompletną suknię . . złr. 8·50	**resztka chodnika,** 10—12 metr. bardzo trwał., wspaniałe desenie . . . . . . złr. 3·50

☛ **Próbki i cenniki darmo i opłatnie.** ☚ (591-7-20)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1886 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa

8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Żywca, Nowego Sącza,
4·34 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
7·08 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Tarnowa

2·58 popołudniu do Zagórza, Zywca,
3·55 w nocy do Zagórza, Żywca, Orłowa.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

9·12 przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy Skawiny,
10·48 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
6·05 wieczór z N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny.
7·03 wieczór w Podgórzu, 8·20 w Krakowie z Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·10 przedpołud. z Żywca, Zagórza, (744 202-)
11·30 w nocy z Orłowa, Żywca, Zagórza.

Medyc., Chirurg. itd.

Dr. F. CHOLEWICZ

mieszka obecnie **przy ulicy Siennej pod Nr. 3,** w domu WP. *St. Bartla.* (918-2-5)

Dla lubowników ogrodu!

Podpisany dotychczasowy kierownik ogrodu na **„Woli Justowskiej"** ma zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 kwietnia b. r. otworzył **w Krakowie na Półwsiu Zwierzynieckiem pod L. 24 B** zakład ogrodowy, zaopatrzony w nasiona kwiatów i nasiona wszelkiego rodzaju. Niemniej w cebulki kwiatowe, jak: Begonii, Gloxinii, Hyacyntów, Tulipanów, Georginii, Canny itd. itd. **(Rozsady jarzyn i kwiatów w wielkim zapasie i doborowych gatunkach).**

Podejmuje się zakładania **parków, skwerów** i **ogrodów** według najnowszego systemu. Podejmuje się także opieki i zarządu nad ogrodami już założonemi, dostarcza bukietów i wszelkiego rodzaju wyrobów z kwiatów świeżych i suchych, wieńców pogrzebowych wedle najnowszej mody.

Szczególniej poleca nadzwyczaj wielki wybór róż wysoko i niskopiennych.

Poleca dalej wielki wybór kwiatów wazonowych, oraz roślin egzotycznych i dekoracyjnych, po cenach nader umiarkowanych.

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Licząc na łaskawe poparcie Szanownej Publiczności, polecam się Jej łaskawym względom. (905-3-5)

Józef Zamorski
w Krakowie, Półwsie Zwierzynieckie l. 24.

Posada lekarza gminnego

we **Virje w Kroacyi**, jest do obsadzenia. — Roczna płaca 800 złr. — Bliższych szczegółów udziela **E. Koszałek,** aptekarz tamże. (920-2-2)

DOM

złożony z 6ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i kredensu — wraz z ogrodem angielskim i warzywnym, jakoteż stawem rybnym — do wynajęcia od 1go czerwca na dłuższy przeciąg czasu.

Wiadomość w **Biurze wynajmu mieszkań przy ulicy Wiślnej L. 7,** lub w **Zarządzie dóbr Siercza p. Wieliczka.** (896-3-3)

ZABAWKI

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (182-166-)

Trawę miodową

(Holcus lanatus)

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr Ubrzeż,** poczta **Łapanów,** po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz dziesięciu korcy, jedenasty dodaje się bezpłatnie.

Również sprzedaje **konicz czerwony** czysty, bez kanianki, po 46 złr. za 100 kilo wraz z workiem — i **konicz szwedzki** po 36 złr. za 100 kilo wraz z workiem.

Uprasza się wprost adresować, gdyż **zarząd nie utrzymuje składów.** (427-14-15)

Wysprzedaż.

Wskutek zwinięcia mojego składu powozów w Krakowie, w hotelu Europejskim, mam zaszczyt donieść że te powozy są do nabycia po cenie kosztów. (921-2-3)

J. Pustówka,
c. k. uprzyw. fabryka powozów w Cieszynie.

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **cieczenie z cewki moczowej,** świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece,** jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę** i **wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

D^ra Hartmanna

specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.

Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie,** a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (623-143-)

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



Nasza Złotówka i POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu,** nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien. [383-25-]



KWIZDY
środki weterynarskie
Franciszka Jana Kwizdy

w Korneuburgu,

c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy środków weterynaryjnych i aptek. obwodowego.

Odznaczony medalami w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

C. k. konc. proszek korneuburski dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec; wypróbowany jako **proszek pożywczy dla bydła** przy regularnem podawaniu na mocy długoletniego doświadczenia **w braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka,** jako środek zapobiegawczy przeciw dolegliwościom oddychania i trawienia wzmacnia on znacznie naturalną siłę odporną zwierząt przeciw zaraźliwym wpływom i zmniejsza skłonność do gruczołów i kolek.

C. k. uprzyw. płyn przywrotczy (woda do mycia) dla koni. Dla wzmocnienia przed i rekonwalescencyi po większych trudach, tudzież jako środek wspomagający przy opatrywaniu w zewnętrznych uszkodzeniach, gośćcu, reumatyzmie, zwichnieniach, wykręceniach, sztywności ścięgien, osłabieniu członków, sztywności mięśni i t. p. — 1 flaszka 1 złr. 40 cent. (**tylko wtedy prawdziwa,** jeżeli szyjka flaszki zapieczętowaną jest **czerwonym paskiem papieru,** zaopatrzonym w moją **podobizne podpisu** i mój **znak ochronny**).

Karma pożywcza dla koni i bydła dla szybkiej pomocy wynędzniałych zwierząt i dla podniesienia karmy. W skrzyneczkach po 6 złr. i 3 złr., w paczkach po 30 c.

Vaseline na końskie kopyta przeciw kruchym i pękającym kopytom, puszka 1 złr. 25 c.

Kit na kopyta. (Sztuczny róg na kopyta). Laska 80 c.

Ces. k. uprz. proszek odwaniający dla stajen, wychodków, dołów, zarazem doskonały kit do spajania soli nawozowej. — 1 paczka 1/2 kilo 15 c., 1/2 skrzyni 1 złr. 40 c., skrzynia 2 złr. 40 c.

Proszek dla świń dla wzmocnienia karmy i szybkiej pomocy dla wynędzniałych zwierząt. — Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała paczka 63 c. (2-2-)

Mydło do mycia przeciw chorobom skórnym zwierząt domowych, 1 pudełko blaszane 100 gramów 80 c., 1 pudełko blaszane 300 gramów 1 złr. 60 c.

Prawdziwy do nabycia w **Krakowie**

hurtownie i częściowo u aptekarzy: pp. H. Markiewicza, E. Radlera, Wikt. Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;

hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. M. Jawornickiego, J. Janigi, Ed. Kräutlera i J. Wiszniewskiego.

Prawdziwy do nabycia we **Lwowie**

hurtownie i częściowo u aptekarzy: panów Piotra Mikolascha, J. Beisera, H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, S. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wiewiórskiego;

hurtownie w handlach materyałów aptecznych: pp. F. Hanke, A. Hübner i J. Späth.

Dalej **częściowo w aptekach i hurtownie w handlach materyałów aptecznych:** w Baranowie, Bełzie, Biały, Bóbrce, Bochni, Bolczowie, Borysławiu, Borszczowie, Brzesku, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Bursztynie, Czortkowie, Dębicy, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Glinianach, Głogowie, Gródku, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jezierzanach, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Krzeszowicach, Kuttach, Leżajsku, Łopatynie, Mielcu, Mikulińcach, Milówce, Myślenicach, Nadworny, Niemirowie, Nisku, Nowym Sączu, Obertynie, Oderbergu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radomyślu, Radymnie, Rohatynie, Rozdole, Rożniatowie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sokalu, Stanisławowie, Starym mieście, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Ulanowie, Wareziu, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniczu, Wojniłowie, Zabłociu, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.

Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.

Centralny skład rozsyłkowy w aptece obwodowej w Korneuburgu.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

Celem zapobieżenia omyłek prosimy Szanowną Publiczność przy zakupnie zażądać zawsze wyrobów Kwizdy i zwracać uwagę na powyższy znak ochronny.

J. Kwizda
K. K. österr. u. Königl. rumän. Hoflieferant.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. A. Legrand ainé (570-7-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać „nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego „likieru Bénédictine". Dostać można w ***Krakowie*** u pp. ***A. Biasiona*** (Mika i Sp.), A. Hawełki, w cukierniach pp. E. Hendricha, F. K. Knowiakowskiego, P. Mauricio przedt. Rudolfi.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand ainé

VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO

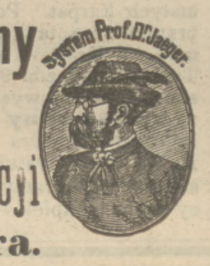
uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao.

Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak **tańsze** niż inne podobne wyroby: a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym** i **łatwo strawnym,** przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru. (584-33-104)

Miejsca sprzedaży: w Krakowie u Stanisł. Feintucha w Rynku gł. Nr. 6 — J. F. Fischera, handel papieru i korzenny — M. Jawornickiego w Rynku Nr. 44 — Jana Janigi — Ed. Kräutlera, skład materyał. apteczn. — Fr. Lenerta, handel korzenny i materyał. — Józefa Trauczyńskiego, aptekarz — J. Wentzla w Rynku główn. Nr. 18/19.

Panowanie orygin. wełny



(austryacki przemysł)

wyrób W. BENGER SÖHNE w Bregencyi

pod osobistą poręką prof. Dr. **G. Jägera.**

Jedynie koncesyonowany główny skład

wszelkich orygin. normalnych artykułów hurtownie i częściowo tylko u firmy

Prof. Jäger's Co.,

w Wiedniu, I., Brandstätte 5, w Budapeszcie IV., Deakgasse 5.

Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (941-1-526)

BOURGEAUD Aptekarz 1^ej Klassy. Dostawca Szpitali paryzkich 20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ

miękich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsułek dużych i po 80 Kapsułek małych.

Recepta D^ra LIÉGEOIS, *Szpitala du Midi w Paryżu.*

Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsułki miękie.

Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santałowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsułki miękie zawierające 50 centigr: Essencyi santałowej. Pudełka ze 40 Kapsułek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.

Leczenie **SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.**

KAPSULKI Wino i Tran KREOZOTOWE jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

WINO J. BOURGEAUD z *Chininą, Kakao* i *Malagą* jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

W *Krakowie* w aptekach: pp: Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, Redyka i Siedleckiego. (838-18-)

Dom handlowy p. f. Johann Weiss w Bernie mor.,

Ferdinandsgasse Nr. 7.

BERNEŃSKIE letnie materye czesankowe do prania, śliczne desenie, 60 cm. szerok., **kompletne ubrania męskie** za poręczeniem, 7 metr. **złr. 3·50.**	**Berneńsk. materye na ubrania** w dosk. gat., 135 ctm. szer., czysto wełniane, **1 kompletne ubranie męskie 5 złr.**
Prawdziwa rumburska weba najlepsza na bieliznę męską, sztuka za poręczeniem 30 łokci 5/4 szerok. **złr. 8·50.**	**PŁÓTNO DOMOWE** prawdz. z Römerstädt, doskonałe na bieliznę męską, damską i dziecinną, poręcz., 29 łokci. 1 sztuka 4/4 szerok. **złr. 4·50,** 1 „ 5/4 „ „ **2·75.**
BROKAT najśwież. i najgust. materya na suknie dam., czysto wełn., we wszelkich modn. barwach, **15 metrów złr. 5·50** za kompletną suknię.	**BOSTON,** nowość na suknie damskie, poręczone, iż nie puści w ługu, we wzorach najmodniejszych, 1 suknia 10 metrów **3 złr.**
Koszule damskie z mocnego płótna lub szyfonu, kompletna wielkość z obrąbieniem **6 sztuk złr. 3·75.**	**Materye na suknie damskie** prawdz. francuski satin z szeroką bordiurą, nowość bardzo gustowna tego sezonu, 1 kompl. suknia 10 metrów **4 złr.**
Fartuszki damskie z szyfonu, kretonu, surowego płótna i oxfordu, do około z koronkami modnego kroju, **6 sztuk 2 złr.**	**Szyfon** bardzo dobrego gatunku, bardzo dobry na bieliznę męską, damską i dziecinną, 90 cm. szerokości, poręczone, 30 łokci, **1 sztuka złr. 5·50.**

Rozsyłka za zaliczką pocztową. [423-9-10]
Próbki i cenniki darmo i opłatnie.

POSZUKUJE SIĘ

folwarku

w bliskości Krakowa, najdalej 2 godziny końmi, lub godzinę koleją (w bliskości dworca), z dobrym domem i dobrą glebą, w cenie od 35,000 do 50,000 złr. Listy frankowane od pp. właścicieli pod lit. **K. B. S.** poste restante **Radomyśl,** koło Czarnej. (916-2-2)

Henryk Schwarz

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH I KONFEKCYI DAMSKIEJ w Krakowie

poleca:

SKŁAD SŁYNNYCH Langierowskich płócien,

bielizny stołowej, chustek do nosa, ręczników. (757-3-6)

Ceny fabryczne.

Nasienie buraków pastewnych

wysyła za zaliczką

Zarząd dóbr Grodkowice

poczta Niepołomice:

Wroxton golden globe, nowy i bardzo wydatny gatunek, po 45 centów za kilo.

Czerwone olbrzymie po 40 centów za kilo. (603-13-)

Poniżej 5 kilo nic się nie wysyła.
Zamówienia od 50 kilo zwyż, o 5 ct. na kilo taniej.

Jedynie prawdziwe oryginalne

LINOLEUM.

Patenta F. Waltona.

Najtrwalsze pokrycie podłóg, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia; dla domów prywatnych, kantorów, handlów i t. p. Skład chodników, pokładów przed umywalnie i materyj pokojowych w najrozmaitszych deseniach. (828-3-9)

Odprzedającym zniżka.

F. C. Collmann's Nachf. A. Reichle

w Wiedniu, I., Kolowratring 3.

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni nakładowéj w Lipsku, w której niechaj żąda broszury **„Przyjaciel chorych."** W pomienionéj książeczce opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniéj, iż **bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób,** któreby się mogły zdawać **nieuleczalnémi.** Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiéj słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych." Za pomocą téj książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

(104-17-)

Tylko 3 złr.

najstosowniejszy

podarek na uroczystości!

(Pamiątka po zmarłych!)

Zakład także otwarty



w niedzielę popołudniu.

Portrety w naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10ciu dni. Fotografia zostaje nieuszkodzoną. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. (366-6-10)

Odznaczony zakład artystyczny p. f. Siegfried Bodascher

w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Tylko prawd. z tym znakiem ochronnym.

Profesora Dra Liebera

eliksir wzmacniający nerwy

celem trwałego, gruntownego i pewnego wyleczenia wszystkich nawet najuporczywszych **cierpień nerwowych,** szczególniej powstałych wskutek grzechów młodzieńczych. — Trwałe wyleczenie wszelkich **osłabień,** blednicy, uczuć trwogi, bólów głowy, migreny, bicia serca, cierpień żołądka, niestrawności i t. d.

Eliksir wzmacniający nerwy zestawiony z najszlachetniejszych roślin ziemi wedle najnowszych doświadczeń nauki lekarskiej przez pierwszorzędnego lekarza, daje zupełną porękę usunięcia tych chorób. Bliższe szczegóły w okólniku przy flaszce. **Cena 1/2 fl. 5 mar., 1/1 fl. 9 mar.,** za gotówkę lub zaliczką. (2817-11-)

Główny skład ma **M. Schultz w Hanowerze,** Schillerstr., w Krakowie apt. W. Redyk, P. Krokiewicz i E. Stockmar; w Brodach apt. Landesberg i A. Lateiner; w Rzeszowie J. B. Zacharski; w Bielsku apteka pod koroną.



Brömer

Elmerhausen & Co.

w WIEDNIU,

II., Lichtenauergasse 1,

Skład angielskich bicyklów

Nowo poprawny (628-6-30)

wojskowy bicykl,

wszędzie łożysko kuliste, niklowany, gustowny, trwały. Cena 135 złr., także na spłaty. Ilustr. katalog darmo. Opis użycia 20 c.

[932]

Za spokój duszy ś. p.

Anny z Treitlerów Sternstein Helclowej

odbędzie się

żałobne Nabożeństwo

w kościele OO. Kapucynów

we wtorek dnia 19 kwietnia b. r.

o godz. 10 zrana.

JUŻ WYSZŁA

Pamiątka pogrzebu J. I. Kraszewskiego

nakładem księgarni

K. Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

Cena 65 ct. [987-1-4]

Nowe wydawnictwa księgarni Gebethnera i Wolffa *w Warszawie.*

Abraham Kitaj, powieść z czasów króla Jana III., przez *Zygmunta Kaczkowskiego*, w 2ch tomach. 3 złr. 75 ct.

Adam Mickiewicz, zarys biograficzno literacki, przez *Piotra Chmielowskiego*, 2 tomy, z 2 portretami poety. 6 złr. 50 ct., w pięknej oprawie 8 złr. 50 ct.

Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełniane, oraz prowincyonalizmy, zebrał *Aleksander Walicki*, wydanie 3cie. 2 złr. 50 ct.

Dziwak, komedya w 5ciu aktach, przez *Aleksandra Mańkowskiego.* 80 ct.

Larik, tragedya w 5 aktach z motywów dziejowych, napisał *Jan Gadomski.* 1 złr.

Męczennica na tronie (Marya Leszczyńska) opowiadanie historyczne, przez *J. I. Kraszewskiego*, w 2ch tomach. 2 złr. 50 ct.

Na paryskim bruku, powieść, przez *Wołodego Skibę.* 80 ct.

Od kolebki do mogiły, opowiadanie z życia zapomnianego człowieka przez *J. I. Kraszewskiego*, w 2ch tomach. 2 złr. 50 ct.

Poddaństwo kobiet, przez *J. St. Milla*, tłómaczenie M. Ch., wydanie drugie, z portretem autora. 1 złr. 30 ct.

Poruszymy z posad ziemię, powieść w 4ch częściach *M. Jokaja*, przełożyła A. Callier. 2 złr. 25 ct.

Środki zaradcze przeciw nędzy, czyli hygiena socyalna, przez *Adolfa Coste'a*, dzieło odznaczone pierwszą nagrodą na konkursie w Paryżu 1882 r., przełożył Ignacy Święcichowski. 4 złr. 40 ct

Stefan Batory, przegląd historyi jego panowania i program dalszych nad nią badań, z powodu 300-letniej rocznicy śmierci króla, napisał prof. *Wincenty Zakrzewski.* Złr 1·50.

Święty Jur, powieść współczesna, przez *Jana Zacharyasiewicza*, wydanie nowe w trzech tomach. 3 złr.

Szkice i opowiadania, przez Dr. *Antoniego J.*, serya piąta. 3 złr. 50 ct.

Szkoły historyczne w Polsce, główne kierunki poglądów na przeszłość, przez *Władysława Smoleńskiego* 1 złr.

Z kresów połabskich (Kapitularze Karola W. — Lechicka straż nad Łabą. — Hanza), przez *Jana Grzegorzewskiego.* 1 złr.

Z wycieczki na Wschód, notatki dziennikarza (Bukareszt, Ruszczuk Warna, Konstantynopol, przez *Antoniego Zaleskiego.* 2 złr. 25 cent [984-1-6]

Skład główny w księgarni

G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Witold Kaczkowski

osiadł (933-1-5)

w Tarnowie.

Römerbad

(Styryjski Gastein)

rozpoczęcie pory 1 maja b. r.

przy kolei Połud. (pociąg pospiesz. z Wiednia 8½, z Tryestu 6 godzin), silne cieplice od 30 do 31° R., codzienna ilość wody 20,000 hektol., szczególnie skuteczne w gośccu, cierpieniach nerwowych, reumatyzmie, porażeniach, osłabieniach, chorobach kobiecych wstrzymaniu menstruacyi, zastarzał. wypocinach, chronicznych nieżytach, bólach kości i stawów itd. Wiel. łachań i parówka gust. urządz. nowe kąpiele oddzielne i wannowe, wygodne mieszkania (w maju i wrześniu ceny o ⅓ taniej) bardzo urocza okolica górska, rozległe cieniste przechadzki, nowo zbudowany wodociąg, chłodnik. Lekarz kąpiel. **Dr. H. Mayrhofer**, operator z Wiednia (do końca kwiet. w Wiedniu I. Krugerstr. 13. Obszerne prospekta z Cennikiem darmo i opłatnie przez **Dyrekcyę kąpielową Römerbad** (Untersteiermark.— Od 1 maja staje pociąg pospieszny w Römerbad. (958-1-2)

WORKI PRZECIW MOLOM



(na rosyjski sposób) — przeciw psuciu przez mole futer i sukien, oraz bielizny dla myśliw. Od dawna znany wynalazek. Można schować jedno lub więcej futer. — Płacić za przechowanie nie trzeba

Futro zawsze jest na podorędziu. Bezpieczeństwo przed zaraźliwemi chorobami przez oddalenie obcych futer.— Od 3 złr. wzwyż. — Cenniki opłatnie.

Paget & Co. w Wiedniu, I., Riemergasse 13.

[827-1-4]

We wszystkich księgarniach jest do nabycia

Pół wieku pracy

Rys życia J. I. Kraszewskiego

przez [985-1-2]

Sabowskiego** i **Nowoleckiego.

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU I WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZN. ORAZ EKSPEDYCYI PISM PERYOD.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

wyszedł

Marsz żałobny poświęcony cieniom ś. p. **J. I. Kraszewskiego** przez *Adama Wrońskiego.* Cena 50 cent. [986-1-3]

Największy wybór

TOWAROW BLASZANYCH

tak wyrobu własnego jakoteż zagranicznych, u

KAROLA MARKUSA

BLACHARZA.

w Krakowie przy ulicy Szpitalnej, wprost Kasy Oszczędności.

Wanny prysznice, sitzbady, wychodki pokojowe w różnych formach od 6 do 30 złr., naczynia kuchenne blaszane i emaliowane, latarnie różne, wyroby z drutu cynowanego.

Podejmuje się pokrywania dachów wszelkiemi materyałami, zakłada wodociągi, dzwonki elektryczne.

Samowary Tulskie.

Ceny jaknajumiarkowańsze.

(923-1-)

Trenczyn-Cieplice

w Górnych Węgrzech, ½ godziny od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice odległe. Cieplice siarczane od 28—32° R., bardzo skuteczne w **cierpieniach reumatycznych** oraz **gośćcowych, kile, newralgiach** itp Bardzo wygodnie urządzony zakład leży w rozkosznej dolinie małych Karpat. Pobyt tamże jest bardzo przyjemny i tani. Rozpoczęcie pory 1go maja. Z Krakowa przez Bogumin, Żylinę, Teplę trwa jazda 9 godzin. Na większych stacyach kolejowych bilety tam i napowrót ze **zniżką ceny 33⅓%.** — Podręcznik informacyjny Dra *Filipkiewicza* dostać można we wszystkich księgarniach.— Illustrowane programy rozsyła darmo książęcy zarząd kąpielowy. (959-1-12)

Ze zbioru 1886 roku.

Cenniki na żądanie darmo.

Handel W. Müldnera i Sp. w Tarnowie

poleca swój (975-2-6)

SKŁAD NASION

WARZYWNYCH I KWIATOWYCH.

Cenniki na żądanie darmo.

Ze zbioru 1886 roku.

ASTHME Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.** Skład główny w Paryżu u Pana LEVASSEUR RUE DU PONT-NEUF, 7.

NEVRALGIES Bole głowy, kurcze żołądka i wszelkie cierpienia nerwowe leczą się przez użycie **PIGUŁEK ANTINEWRALGIJNYCH Dra CRONIER.** Wymagać stępel zjednoczenia fabrykantów. W Paryżu, w aptece ROBIQUET **Rue de la Monnaie. 23.**

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (846-46

Dla chorych na płuca

Dr. Brehmera zakład leczniczy

w Goerbersdorf

pierwsza w r. 1854 założona lecznica w położeniu wolnem od suchot, obszerny park z drogami na 6½ kilometrów rozległości, gustowny kurhaus, piękne wille w parku. Ceny mierne. Prospekt darmo i opłatnie przez zarząd zakładu leczniczego **Dra Brehmera.** (950-1-8)

Ostrzega się przed naśladowaniem!

Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (832-1-6)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (Czechy).

Do 1 czerwca i od 1 września taryfy mieszkań zniżone o 25 %

KĄPIELE

KRAPINA-TÖPLITZ

w **Kroacyi,** odległe od **stacyi Zabok-Krapina-Töplitz kolei Czakathurn-Agram (Zagoria)** 1 godzinę. **otwarte 1 kwietnia. Pora trwa do końca października. 30 do 35° R, ciepłe kąpiele** znane z nadzwyczajnej siły leczenia w **gośccu, reumatyzmie,** w następstwach tegoż w gośccu bioder, newralgiach, **chorobach skórnych i z ran, przewlekłej chorobie Brigtha, porażeniach,** itd. Zakład posiada kąpiele **basenowe, parówki** do **nacierań oddzielnych natryskowych, mięsienie, elektrykę.** Również odpowiadają wszelkim wymaganiom teraźniejszym **mieszkania, restauracye ze salonami obiadowemi, kawiarnianemi i bilardowemi, salon leczniczy, muzyka, biblioteka** itd. **Podróż przez Wiedeń lub przez Budapeszt lub przez Tryest.** Począwszy od dnia 1 maja codziennie połączenie omnibusem pocztowym z nieograniczoną liczbą osób pomiędzy Krapina Töplitz a **stacyą kolei Pöltschach.** Odjazd z Pöltschach **o godz. 9½ zrana, cena przewozu od osoby 3 złr.** Bliższych wiadomości udziela dyrekcya i lekarz kąpielowy **Dr. Józef Weingerl** tamże. Broszury o kąpielach są do nabycia w księgarniach a prospekta w Dyrekcyi. [961-1-3]

Krapina-Töplitz, w kwietniu 1887 roku.

C. K. GENERALNA DYREKCYA KOLEI PAŃSTWOWYCH.

ROZPISANIE OFERT

na dostawę węgla kamiennego dla c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowych.

Dostawa węgla kamiennego potrzebnego na przeciąg czasu od 1go lipca 1887 r. do 31 grudnia 1888 r., w przybliżonej ilości 1.000.000 ton węgla brunatnego czeskiego lub innych rodzajów węgla, tejże ilości odpowiadającego, zostanie rozdaną w drodze wniesienia pisemnych ofert.

W szczególności zwraca się uwagę, że oprócz węgli w większych kawałach (Stückkohle), reflektuje się także na węgle w kawałkach dowolnej wielkości, tak jak się je wprost z kopalni wydobywa.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, służące za podstawę do wniesienia ofert, można od dnia dzisiejszego otrzymać w c. k. generalnej Dyrekcyi, oddziale III. dla służby pociągowej i warsztatowej (w Wiedniu, Fünfhaus, Administrationsgebäude), lub też zostaną takowe oferentowi na żądanie przesłane.

Odpowiednio ostemplowane i załącznikami opatrzone oferty mają być zapieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na dostawę węgla kamiennego"; oferty te mają być wniesione **najpóźniej do 22 kwietnia b. r.** do godziny 12 w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. generalnej Dyrekcyi.

Z rozpisanej ilości przypada:

na zachodnie linie	900,000	ton
„ galicyjskie linie	180,000	„
„ morawską kolej pograniczną	8,000	„
„ kolej państwową w Istryi	12,000	„ czeskiego bru-

natnego lub innego tejże ilości odpowiadającego węgla.

Stacyą dostawy może być w ofercie podana którakolwiek stacya c. k. kolei państwowych, wyjąwszy kolei państwowej w Dalmacyi.

Wiedeń w kwietniu 1887 r. (976)

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

OBWIESZCZENIE.

L. 19135. (977)

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się:

w **Mościskach** d. 20 kwietnia,
w **Rzeszowie** d. 22 kwietnia,
w **Tarnowie** d. 23 kwietnia,
w **Jaśle** d. 25 kwietnia.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane bez różnicy pochodzenia, a to:

1. pięcioletnie i starsze ze źrebiętami,
2. dwulatki,
3. jednoroczne.

W każdej z wymienionych pod 1. i 2. kategoryi rozdane będą:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 50 złr. lub medal srebrny,
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 złr. lub medal bronzowy,
c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.

W kategoryi pod 3. wymienionej rozdane będą:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 złr. lub medal bronzowy,
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.

Warunki:

A) Klacze, których właściciele ubiegają się o nagrodę, a to klacze pełnoletnie ze źrebiętami, winny być przedstawione komisyi na miejscu premiowania i muszą być uznane za dobrze odżywione i starannie chowane.

Przy matkach źrebięta muszą być uznane za udatne, zaś klacz sama musi rokować, iż pozostanie dobrą klaczą rozpłodową.

Dwulatki i jednoroczne muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

B) Matki muszą być jeszcze przed czasem ożrebienia, dwulatki przynajmniej od roku, a jednoroczne od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę; okoliczność ta winna być stwierdzoną świadectwem zwierzchności gminnej, potwierdzonem ze strony dotyczącego Starostwa.

C) Przy klaczach pełnoletnich pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego prywatnego lub niezaprzeczonego prywatnego lub wiadomego, należy udowodnić kartką stanowienia lub w inny wiarogodny sposób.

D) Właściciel premiowanej klaczy zobowiązać się musi pisemnie zatrzymać ją jeszcze przez rok cały we własnej hodowli lub zwrócić otrzymaną nagrodę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1887 r.

PORTRET ś. p. J. I. Kraszewskiego

jest do nabycia

w Litografii M. SALBA w Krakowie

w dużym formacie 65/70 ctm., na chińskim papierze—litografowany przez *J. Krzesza.*

Cena 1 złr. [745-2-]

Dla odprzedających 30% rabat.

Osoba wykształcona, poszukuje posady jako nauczycielka lub towarzyszka w podróży, albo do samoistnego zarządu domem. — Adres pod lit. **K. M.** poste restante **Kraków.** (925-2-3)

„Concordia"

najstarszy zakład pogrzebowy w Krakowie

J. K. Pękalskiego,

ul. Zwierzyniecka Nr. 32,

posiada wybór **TRUMIEN** metalowych i dębowych, oraz **wszystkich** przyborów pogrzebowych po cenach zniżonych. (507-15-20)

Rządca ekonomiczny

żonaty, w sile wieku, mający chlubne świadectwa, zdolny do zarządu większym majątkiem, poszukuje posady od 1 lipca b. r. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **Kantor komisowo-spedycyjny J. Nawrockiego w Krakowie, w hotelu Saskim.** (924-2-6)

Nasiona

buraków pastewnych we wszystkich gatunkach, marchwi pastewnej olbrzymiej, kukurudzy amerykańskiej „koński ząb" — oraz nasiona ogrodowe i warzywne, wszystkie świeże z gwarancyą kiełkowania, już otrzymał i poleca **handel** (585-10-10)

Edwarda Fuchsa w Krakowie.

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE

Vademecum dla cierpiących na żołądek i bóle brzucha. [691-2-9]

Regulują trawienie, przyspieszają wymianę materyi, a wszystkie znane środki krew czyszczące przewyższają niezawodną swoją skutecznością.

Nabyć można wszędzie w aptekach, w większej ilości w drogueryach i składach wód mineral.

Prawdziwe tylko wtedy, jeżeli na każdej dozie widoczną jest Lippmanna marka ochronna.

Centralne źródło rozsyłki:

Lippmanna apteka w Karlsbadzie.

Do nabycia w **Krakowie** w aptece pod orłem Borkowskiego, w aptece pod lwem, w aptece pod koroną, w aptece W. Redyka, w aptece p. gwiazdą, następnie w aptekach w **Biały, Bochni, Borysławiu, Brodach, Brzeżanach, Czortkowie, Drohobyczu, Gorlicach, Grybowie, Jezierny, Kołomyi, Krynicy, Lwowie, Lisku, Nowym Sączu, Oświęcimie, Przemyślu, Przemyślanach, Samborze, Sieniawie, Stanisławowie, Stryju, Szczurowie, Tarnowie, Tarnopolu, Wieliczce, Wojniczu, Zaleszczykach, Zbarażu,** oraz we wszystkich aptekach w Galicyi.

Molla proszki Seidlickie.



OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszow i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa,** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest **w podpis i znak ochronny Molla.

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup.,—w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt.,— w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt.. J. Rohm apt.,—we LWOWIE J. Beiser apt, S. Rucker apt..—w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski aptek. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt.,—w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., A. Beill aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz, — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. (748-22-)